Nr. 114. CZWARTEK 18 MAJA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Karola Soboty na prezesa Rady powiatowej w Kałuszu, i wybór Bartłomieja Rozwadowskiego na zastępcę prezesa tej Rady.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Wiktora Kokorczuka, rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołą filialną w Krechowicach; nauczyciela Michała Śluzara, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mołostowie, nauczyciela Jana Kopcińskiego rzeczywistym nauczycielem, kierującym szkołą etatową w Ochotnicy, i nauczyciela Leona Harasymowicza rzeczywistym nauczycielem, kierującym stale szkołą filialną w Wiktorowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie, jakie mamy pod ręką, poświęcają przeważną część swoich łamów otwarciu delegacyj i wspólnemu budżetowi na rok 1877. Wrażenie, jakie sprawiły cyfry budżetu na prasę, można w ogólności nazwać pomyślnem. Przekonano się, że rozsiewane w ostatnich czasach obawy były albo przesadne, albo zupełnie płonne, że przepowiednie wielkiej nadwyżki w budżecie wojskowym, ślepym były tylko allarmem. Możnaby nawet przypuścić, że te normalne cyfry budżetu, który nie większym ale przeciwnie niższym jest od tegorocznego, nie były żadną niespodzianką dla tej właśnie prasy, która przedtem najwięcej krzyczała na wysokość wymagań, i najbardziej straszyła wielkiemi nadwyżkami. Leży to w zwyczajach tej prasy, wywoływać upiory i zażegnywać je potem. Taki to dobry sekret na ponętne *leadery*, jak każdy inny. Bądź co bądź, dziś te same dzienniki przyznać muszą, że obawy ich nie były uzasadnione. Ogólna suma budżetu niższą jest więcej niż o półtora miliona od cyfry tegorocznej, a budżet wojskowy, w którym minister pamiętał o względach oszczędności, nie zapominając o państwowem stanowisku Austryo-Węgier, nie tylko nie wychodzi w swem ordynaryum po za cyfry poprzedniego, ale blisko o pół miliona jest niższy. W całym budżecie w ogóle widzimy najsumienniejszą troskliwość o skarb państwa, widzimy wyrzeczenie się wielu rzetelnych nawet potrzeb na rzecz oszczędności, z wszystkich jego pozycyj przebija dążenie do ścisłej, rozumnej oszczędności. Pozycye pojedyńcze, które tego roku mimo to wyżej wypadły, są tak nieodzowne, tak absolutnie konieczne, że wątpimy, aby spotkały się z stanowczym oporem delegacyj, zwłaszcza, że całość budżetu wykazuje umniejszenie. Na przykład przytaczamy tylko wskazaną choć nie zażądaną jeszcze przez ministerstwo spraw zewnętrznych potrzebę kredytu na lepsze wyposażenie konsulatów. Wątpimy, aby się kto znalazł w delegacyach, coby nie uznał konieczności tej nadwyżki w dzisiejszej porze, kiedy nieznaczne przedtem konsulaty wschodnie stają się wielce ważnemi agendami, a zakres ich czynności rozszerza się ogromnie pod wpływem wypadków. Austrya, zaangażowana dziś w akcyę na Wschodzie, nie może lekceważyć tych wysuniętych czat swej dyplomacyi i politycznej ostrożności. Podobnież wszystkie zażądane już nadwyżki w rubrykach pojedyńczych, dadzą się wytłumaczyć koniecznością. Mimo to wszystko, niektóre wielkie dzienniki wiedeńskie, jak n. p. *Neue freie Presse*, dzwonią ciągle nożycami, któremiby rade okroić budżet przynajmniej wojskowy. Wypowiedzieliśmy już temi dniami po dwakroć kilka uwag o opozycyi przeciw temu budżetowi, podjętej przez zwolenników przesadnie pojętej oszczędności i przez marzycieli a la Fischhoff i Marcoartu. Przewodniczący delegacyi austryackiej, dr. Rechbauer, podniósł w przemówieniu swem to chwalebne dążenie do ideału, t. j. do powszechnego rozbrojenia, jednakże nie omieszkał wyrazić przekonania, „że Austrya, postawiona wśród burzliwych prądów, nie jest niestety w stanie, dać pierwsza przykład dobry innym państwom.“ Temi słowami zakreślił sam dr. Rechbauer granice oszczędności, jakie dadzą się przeprowadzić w budżecie wojskowym, i należy się spodziewać, że po za tę granicę delegacye posunąć się nie zechcą

Uwagi, które wypowiedzieliśmy na tem miejscu wczoraj o zbyt daleko idących nadziejach niektórych organów, że hr. Andrassy da delegacyom bardzo obszerne i wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie polityki wschodniej i rezultatów zjazdu berlińskiego, znajdują wymowne poparcie w jednym z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich. Organ ten usiłuje także ochłodzić gorączkową ciekawość i przygotować opinię, że wyjaśnienia hr. Andrassego muszą się koniecznie zamknąć w pewnym ścisłym obrębie, podyktowanym samą naturą wypadków i dalszej akcyi dyplomatycznej. Do kwestyi nieodzownej dyskrecyi dyplomatycznej przybywa tu jeszcze kwestya czasu, od której zależeć będzie, czy hr. Andrassy na interpelacyę w sprawie wypadków wschodnich, nawiązaną do kredytu dodatkowego na wsparcie wygnańców hercegowińskich, będzie mógł odpowiedzieć obszernie i szczegółowo. Kanclerze trzech mocarstw, którzy wzięli udział w konferencyi berlińskiej, zobowiązali się do zachowania w ścisłej tajemnicy śródków przyszłej akcyi dyplomatycznej na Wschodzie, a to do czasu, dopóki trzy mocarstwa traktatowe, t. j. Anglia, Francya i Włochy, nie dadzą odpowiedzi stanowczej na wręczony ich posłom w Berlinie memoryał austryacko-niemiecko-rossyjski. Jak nam pozawczoraj doniósł telegram berliński, dali już posłowie Francyi i Włoch odpowiedź officyalną, że rządy ich zgadzają się na uchwaloną podczas konferencyi dalszą akcyę trzech mocarstw i że przystępują do niej — Anglia wszakże odpowiedzi dotąd nie dała, a przynajmniej nie wiadomo, czyli ją dała. Dopóki więc Anglia nie odpowie, tajemnica uchwalona w Berlinie obowiązywać będzie ściśle hr. Andrassego, a nawet po odpowiedzi angielskiej obowiązek ten trwać będzie dopóty, dopóki nota zbiorowa, ułożona na podstawie tych zgodnych zapatrywań mocarstw europejskich, nie zostanie wręczoną Wysokiej Porcie. W najlepszym razie potrwa to jeszcze czas pewien; a mimo pospiechu, jakiego wymaga dojrzewająca z gwałtowną szybkością kryzys wschodnia, przewlecby się mogło nawet dość długo, gdyby się sprawdziły wieści o separatystycznej, ociągającej się polityce gabinetu londyńskiego. Oto kwestya czasu. od której będzie zależała natura i zakres wyjaśnień, jakich delegacye żądać będą od hr. Andrassego. Najgłówniejsza jednak treść odpowiedzi, której spodziewają się od hr. Andrassego, nie jest na szczęście zawisłą od żadnych z dwóch poruszonych tu kwestyi, nie zależy ona ani od warunku dyskrecyi dyplomatycznej ani od warunku czasu — a treścią tą będzie zapewnienie o wybitnie pokojowych tendencyach zjazdu berlińskiego, o usiłowaniach w tym duchu dyplomacyi austryackiej, popartej potężnie osiągniętem porozumieniem z Rossyą i Niemcami.

Zdawałoby się, jakoby pewnej części stronnictwa republikańskiego we Francyi zależało na tem, aby ile możności drażnić przeciwników politycznych i podsycać w nich ustawicznie niechęć i nieufność do republikańskiego ustroju, podczas gdy przeciwnie szczerym zwolennikom dzisiejszego systemu we Francyi zależeć powinno na tem, aby dowodami umiarkowania i toleraucyi politycznej przekonać kraj cały i wszystkie jego stronnictwa, że ustrój republikański zdoła zapewnić wszystkim spokój i poszanowanie praw indywidualnych, nie wykraczających przeciw prawom pańpaństwowym. Nic bardziej nie było w stanie rozjątrzyć umysłów i śmiertelnie powaśnić bardzo wielkiego i potężnego stronnictwa z republiką, jak ów radykalny wniosek Boysseta, postawiony w komisyi budżetowej a żądający wykreślenia całego budżetu wyznaniowego. Poprawka ta nie utrzymała się, co panowie Boyset, Floquet *et tutti quanti* przewidzieć zresztą mogli. I to właśnie rzuca tem gorsze światło na lekkomyślność i wszelki brak taktu u tych warchołów paryzkich, że bez celu podnieśli drażniącą sprawę, że chcieli wywołać zgorszenie w obozie konserwatywnym jedynie na to, aby

---

POD KRZYŻEM

XI.

W piątek nastąpił akt uroczysty otwarcia świątyni. Celebrował biskup gracyanopolitański, asystowało mu czterech kanoników, sześciu wikaryuszów, kapłani ormiańscy i reprezentanci wszystkich klasztorów egzystujących *ante hosticum* w Kamieńcu. Na uroczystość zjechali komisarze z licznym orszakiem, świątecznie przystrojonym, i szlachta w barwach województwa. Pospólstwo zbiegło się na dziedziniec kościelny, słuchając z rozrzewnieniem dzwonka wzywającego na nabożeństwo.

Zatknięto olbrzymią chorągiew czerwoną na znak tryumfu — i odtąd co roku w ciągu przeszło półtora wieku, sztandar ten krwawy powiewał z wierzchołka świątyni w rocznicę rekoncyliacyi! Rycerstwo zgromadzone przed wielkim ołtarzem, w czasie czytania ewanielii dobyło szabel na znak gotowości walczenia za wiarę praojców; zamiast organów przygrywała kapela nadworna p. wojewody, księża uformowali chór... słowem powaga i uroczystość przy ubóstwie była wielka!

Suplikacye do łez wszystkich rozczuliły, a ksiądz biskup stosownem przemówieniem rozrzewnił do reszty słuchaczy. Sam płakał malując przeszłą niedolę tej oto świątyni, a jakby proroczym owiany duchem przepowiadał jej niejedną jeszcze ciężką chwilę w przyszłości:

— Pasterze opuszczą progi twoje, i długie lata czekać będziesz na ich powrót osierocona, a wszakże macierzą kościołów podolskich być nieprzestaniesz, jako nią byłaś przez tę dobę niewoli ciężkiej i niesłychanej!...

Po skończonem nabożeństwie rozpoczął biskup trzykrotną procesyę wokoło kościoła. Ozwały się gromowe salwy z dział, a wszystek garnizon potrzykroć dał ognia z ręcznej broni.. „Podczas rekoncyliacyi stała się, pisze ks. Bogdanowicz, rzecz zadziwiająca, *res stupenda evenit*... Za pokropieniem pierwszem wodą święconą jednego kąta kościelnego, jabłoń, która tam pod murem wyrosła była, zakwitła przez połowę, a gdy trzeci raz obszedł kościół ksiądz suffragan, w dziwny sposób wszystka rozkwitła, jakby ją mlekiem polano, w oczach wszystkich, z wielkiem podziwieniem, bo przez te lata, jak Turcy w Kamieńcu byli, żadnego kwiatu niewydawała, a raczej oschła stała; jako świadczą Ormianie, którzy przez wszystek czas w Kamieńcu zostawali...“

Ludzie ówcześni w cuda wierzyli — a przecie powtórne zakwitnienie jabłoni w jesieni jest tak zwyczajnem na Podolu!... Bez okrasy się nie obeszło; nigdy nie kwitła bo niewolę czuła, mówił ludek pobożny... Bądź co bądź długo się tradycya o cudownem drzewku przechowała, a miało ono wyrastać w tem miejscu, gdzie w pół wieku potem ks. biskup Dembowski wzniósł kaplicę, pod wezwaniem Przenajświętszego Sakramentu.

Po skończonej uroczystości, wyniesiono *Sanctissimum* z kościoła, i kilkudziesięciu ziemian podolskich zebrało się na sejmik w świątyni. Narady, którym przewodniczył p. Marcin Bogusz trwały krótko; rezultatem ich było wyprawienie legacyi do króla „suplikującą za potrzebami miasta tego stołecznego, aby dobrotliwością swoją utulił na przód, proszących w przedsionku kapłanów, a potem fortecę z dział i amunicyi obnażoną udarował niemi, jako mocny w tem Pan, *potens in his Dominus*.“

Następnie komisarze uważając swoją missyę za spełnioną, złożyli władzę w ręce Marcina Kątskiego, jako generała podolskiego i komendanta twierdzy pogranicznej. Później okazała się potrzeba uformowania innego komitetu, który lat kilka funkcyonował w obrębie samego miasta. Powstał on w 1700 r. i trwał do zgonu jenerała artyleryi koronnej... ale czynności jego nie wchodzą w zakres niniejszego opowiadania.

OO. Dominikanie zastali klasztor w ruinie, ale zato kościół choć brudny i odarty, nie był pozbawiony dachu, drzwi i okien. Ściany jego na szaro otynkowane, czyniły smutne wrażenie, a całą ozdobę kościoła stanowiła ambona, przytulona do wielkiego ołtarza, a dziwnie kunsztowną odznaczająca się rzeźbą. Składało ją kilka kamieni ciosowych, wejście było lekkiem zaopatrzone sklepieniem, na którem znajdował się napis z koranu, kilkanaście schodów prowadziło na platformę, otoczoną misterną i lekką baryerą — istną koronką z kamienia. Ormianie utrzymywali, że był to ulubiony meczet Halila baszy, że ambona jego kosztem z nad Bosforu sprowadzona została.

Wielkorządca przywiózł ze sobą na kresy swoją ulubioną córkę, piękną Fatymę; dziewczynie nie posłużyła na północ wędrówka, zwiędła jak kwiat podcięty, nim ojciec domyślał się niebezpieczeństwa. Zwłoki jej w dziedzińcu klasztornym złożono; obok pomnika fontana szemrała skargę żałosną a stroskany starzec często tu przychodził, umiłowawszy sobie cichy zakątek pośród gwarliwego i przepełnionego żołdactwem miasta. Ztąd i meczet zyskał jego względy, przyozdobił go amboną, z której *mołła* odmawiał głośno modlitwy.

Cisza, zmrok wiecznie panujący w świątyni, nadawał się do tęsknego smutku tureckiego dygnitarza. Po zgonie baszy pozostała ambona, ojcowie świętego Dominika przechowali ją na wieczną rzeczy pamiątkę... Jakiś barbarzyńca wysmarował ją farbą olejną — ale to już za naszych dobrych czasów, w wieku postępu i cywilizacyi...

Kościół uprzątnięty czekał na rekoncyliacyę. Ks. biskup dokonał jej 26 września w obec licznie zgromadzonej publiczności. Komisarze i tutaj byli w całym komplecie. Właśnie przed zaczęciem mszy św. i przed *Te Deum laudamus*, ks. Frykacz, Jezuita, jak widać ze wszystkiego, człowiek ciekawy, zwiedzał ruiny miejskie, a z kolei zaglądnął do opuszczonego haremu Kahrymana baszy.

Odalik stał pustką, ale jeszcze zapach rozlanych wonności wypełniał małe komnaty, w których jak w złotych klatkach przemieszkiwały piękne niewolnice, żony tureckiego dygnitarza. Ściany nosiły na sobie połysk malowania, z sufitów zwieszały się strzępy odartych materyi, zapomniany drobny pan-

się popisać radykalizmem. Takie budzenie namiętności bez celu i praktycznego rezultatu, takie podsycanie rozdraźnienia i nieufności szkodzi republice, i przez jej rozumnych i umiarkowanych zwolenników powinno być powstrzymywane, jeżeli nie mają odpaść od ich obozu wszyscy neofici republikanizmu. Ale skrajna lewica ma zbyt wiele żywiołów, pragnących skandalu politycznego i nie wahających się posuwać pod tym względem aż do śmieszności. Cóż powiedzieć n. p. o zamiarze kilku warchołów, którzy chcą postawić w Zgromadzeniu wniosek, aby uczestnikom zamachu grudniowego, dokonanego przez Napoleona, dziś w dwadzieścia kilka lat po tych wypadkach, wytoczyć proces kryminalny? Ma to być odwet na wypadek odrzucenia wniosku amnestyi dla komunistów. Nie jestże to dzieciństwo polityczne, równie niedorzeczne jak szkodliwe?... Czas najwyższy, aby najgorętsi zwolennicy republiki dali rękojmię, że takt i umiarkowanie nie są zaletą, która nie da się pogodzić z zasadami republikańskiemi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 maja.

ꝣ Giełda wczorajsza pozostała nieczułą na wszystkie pomyślne i tak stanowczo pokojowo brzmiące wiadomości z Berlina. Wierzy ona w istnienie i siłę związku trzech Cesarzy, jak niemniej w szczerą chęć utrzymania pokoju europejskiego, ale rozmaite telegramy i artykuły odpocząć jej nie pozwalają. Widać, jak dwa prądy, które prawie zawsze i wszędzie spostrzedz można, walczą ze sobą, jeden działając w duchu łagodzącym, drugi w kierunku rozżarzającym. Nadto finansiści utrzymują, że przebiegu wypadów na Wschodzie nikt nie jest w stanie z góry przewidzieć. W takiem usposobieniu giełda czepia się byle jakiej wiadomości i uważa ją za niepokojącą; i tak pytają się, po co Niemcy wysyłają tak znaczną flotę pancerną do Saloniki, skoro już tam ma panować spokój zupełny i skoro władze tureckie wzięły się tak energicznie, może zbyt energicznie do ukarania winowajców? lub też wskazują na wzburzenie umysłów wśród ludności mohametańzkiej, zajmującej groźną wobec Chrześcijan postawę.

Giełda jest teraz tak wrażliwą i podejrzliwą, że każde słówko zamąca jej spokój. Wczorajszy n. p. list berliński w *Polit. Corr.*, donoszący o porozumieniu się mocarstw północnych także na najgorsze ewentualności, zepsuł prawie zupełnie wrażenie onegdajszych berlińskich telegramów. Publiczność niesłusznie każde doniesienie w *Pol. Corr.* bierze za inspiracyę rządową, lubo pismo to wyraźnie oświadcza na czele każdego numeru, że za pewne wiadomości i argumentacye wyłącznie redakcya przyjmuje odpowiedzialność. List ten berliński był niczem innem, tylko odgłosem owej anti-tureckiej polityki, której wyrazem w Berlinie jest *Nordd. Allg. Ztg.* Jeżeli najpoważniejsze głosy nie zaprzeczają, że sytuacya jest naprężoną, to dzienniki służące zawsze pesymizmowi, jak *Tagblatt*, już widzą wojnę za pasem, lubo nie mogą same powiedzieć, kto z kim bić się będzie? Czas wielki, aby hr. Andrassy, jako jedynie kompetentny sędzia co do polityki w sprawie wschodniej, udzielił delegacyom wyjaśnień i położył koniec domysłom mniej lub więcej bezzasadnym.

Odkąd były minister, tajny radca dr. Giskra miał posłuchanie u Najj. Pana, jego zwolennicy starają się wyzyskiwać ile możności znaczenie tej audyencyi dla p. Giskry, który przed rokiem popadł był w niełaskę u dworu; zaś przeciwnicy jego, szczególnie *Vaterland*, tem bardziej na niego uderzają. Trudno wiedzieć, czy dziennik ten bije na p. Giskrę z opozycyi przeciw kasie oszczędności, której on jest kuratorem, czy też bije na kasę oszczędności z opozycyi przeciw p. Giskrze. *Vaterland* mniema, że dzienniki inspirowane usiłują teraz właśnie „rehabilitować" p. Giskrę, ponieważ zasiędzie w delegacyi! Dziennik ten za daleko posuwa się w swych domysłach. Zdawałoby się rzeczą zupełnie naturalną, że p. Giskra jako kurator tutejszej kasy oszczędności zbliżył się do tronu, aby bronić tego zakładu przeciw tylostronnym zarzutom i niebezpiecznym agitacyom, mającym raczej cechę polityczną aniżeli finansową,

Możemy was zapewnić, że wiadomość o odwołaniu jenerała hr. N e i p p e r g a, głównodowodzącego w Galicyi, żadnej nietylko niema ale niemiała podstawy. O zastąpieniu go jenerał-porucznikiem **Z i e m i ę c k i m** żadną miarą mowy być niemogło, ponieważ jest za młodym jenerałem, aby zająć tak wysokie stanowisko. Jenerał Ziemięcki pozostanie jak dotąd w Ołomuńcu.

Ostatni numer tutejszej *Neue Illustrirte Zeitung*, zbliżającej się coraz bardziej do wzorów lipskich, podaje między innemi szkic żyjącego we Wiedniu malarza p. Rybkowskiego *Typy polskie — Tandeciarze.* Nadto zawiera ten numer początek powieści Magnuszewskiego; *Starosta Kaniowski*, przetłumaczonej przez H. M.

DELEGACYE

Pierwsze posiedzenie wybranej z Rady państwa delegacyi zagaił — jak wiadomo z doniesień telegraficznych — państwowy minister skarbu H o l z g e t h a n. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem delegat br. Burg, poczem przystąpiono do wyboru prezydenta. Na 43 głosujących otrzymał dr. R e c h b a u e r 42 głosów. Obejmując przewodnictwo podziękował dr. Rechbauer przedewszystkiem za wybór a następnie przemówił do delegacyi.

Dr. R e c h b a u e r: „Rozpoczynamy dzisiaj dziewiątą sesyę. Miałem zaszczyt być członkiem wszystkich dotychczasowych sesyj, ale sądzę, że żadna nie rozpoczynała się wśród tak groźnej sytuacyi. Rzućmy okiem po za granicy Monarchii a przekonamy się, że Monarchia jest wprawdzie w najlepszych stosunkach przyjaźnych z wszystkiemi mocarstwami, że węzeł przyjaźni trzech Monarchów jest ważną rękojmią utrzymania pokoju europejskiego, że ciągły postęp w rozwoju Francyi na podstawie wolności, prawa i porządku usuwa zupełnie niebezpieczeństwo wywołania żądzy odwetu, ale mimo to nie może żaden rozważny patryota pozbyć się ciężkich trosk o przyszłość. Na południowo-wschodnich granicach naszego państwa sroży się od kilku miesięcy zaciekła walka, w której narody uciśnione od wieków — dobijają się egzystencyi godnej człowieka. Dotychczasowe usiłowania dyplomacyi, w celu położenia kresu tej walce, nie odniosły skutku. Dalsze prowadzenie tej walki srogiej byłoby pożałowania godnem nie tylko z uwagi na samą ludzkość, ale i na niebezpieczeństwa dla nas. Ale miejmy nadzieję, że połączonym usiłowaniom mężów stanu zgromadzonych właśnie nad Spreą — uda się rozwiązać szczęśliwie tę kwestyę bez naruszenia pokoju europejskiego. Przedewszystkiem życzyćby wypadało, ażeby od Austryi odwróconą została wszelka problematyczna akcya, której doniosłości nikt nie jest w stanie przewidzieć, i ażeby kwestya ta zawiła rozwiązaną została w ten sposób, iżby wszelkim słusznym pretensyom stało się zadość, jednakowoż bez zmiany stosunków mocarstwowych Europy, która to zmiana mogłaby na szwank narazić spokój europojski Przypatrzmy się także naszym stosunkom wewnętrznym a znajdziemy, iż kraj nasz cierpi jeszcze ciągle pod wpływem przesilenia ekonomicznego, które od trzech lat sroży się w całej Europic. W tak ważnej chwili powinnością jest naszą przystąpić do pracy z całą powagą i z całą ścisłością przestrzegać roztropnej oszczędności. Co raz więcej rozpowszechnia się przekonanie, że nadzwyczajne koszta utrzymania armii. nie mogą dłużej istnieć, jeżeli narody nie mają być doprowadzone do zupełnej ruiny. Żaden poważnie myślący człowiek nie uwierzy, ażeby kilka międzynarodowych konferencyj mogło raz na zawsze usunąć złe, które nazywamy wojną. Ale ta ciągła pogotowość do wojny, która niszczy narody, może być usuniętą i jeżeli patryoci pracują obecnie nad tą kwestyą żywotną dla narodów, to należy im się istotnie jak największe uznanie. Austrya sama nie może niestety w tej mierze dać pierwsza dobrego przykładu. Położona w samym środku wzburzonych narodów, jest ciągle narażoną na oddziaływanie walk zewnętrznych. I postęp dzisiejszy zbyt jest płodnym w wynajdywaniu morderczych broni. Chociaż sprawianie tych narzędzi jest połączonem z ogromnemi ofiarami, to przecież żadne państwo nie może usunąć się od tych ofiar, jeżeli nie chce swych synów powołanych do obrony ojczyzny, narazić na zagładę. Będzie też zadaniem naszem zbadać dokładnie to, czego wymaga godność, wolność i niezawisłość państwa i na te cele nieść chociażby największe ofiary, z drugiej zaś strony powstrzymywać każdy wydatek, który nie jest koniecznie potrzebnym".

Przemówienie swe zakończył dr. Rechbauer okrzykiem na cześć Najj. Pana. O wyborach komisyj doniosly nam już dokładnie telegramy.

Po zakończeniu pierwszego plenarnego posiedzenia, odbyła k o m i s y a b u d ż e t o w a d e l e g a c y i a u s t r y a c k i e j pierwsze posiedzenie celem ukonstytuowania się. Przewodniczącym tej komisyi został wybrany dr H e r b s t a zastępcą ks. C z a r t o r y s k i. Poczem rozdano referaty pomiędzy członków komisyi. Budżet ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał pan Schaup; ordynaryum budżetu ministerstwa wojny dr. Klier i Sturm, a ekstraordynaryum tego budżetu p. Demel. Kredyta dodatkowe na alimentacyę wojska otrzymał p. Sturm, inne tytuły p. Demel. Budżet ministerstwa skarbu otrzymał p. Winterstein.

D e l e g a c y a w ę g i e r s k a odbyła pierwsze swe posiedzenie dnia 15 b. m. po południu pod przewodnictwem najstarszego wiekiem delegata Boera. Prezydentem delegacyi został wybrany S z l a v y, wiceprezydentem Szögyenyi. Po krótkiem przemówieniu Szlavy'ego wniósł p. Orczy te same przedłożenia rządowe, co p. Holzgethan w delegacyi austryackiej. P. Szlavy oznajmił, że przyjęcie delegacyj u Najj. Pana odbędzie się dnia 18 b. m., poczem przystąpiono do rozmaitych wyborów. Kwestorem delegacyi został wybrany hr. Antoni Szapary. Komisye wybrane ukonstytuowały się natychmiast. Przewodniczącym komisyi dla spraw zagranicznych został wybrany hr. Festetics; dla spraw wojskowych Szögyenyi; dla marynarki hr. Jerzy Karolyi; dla spraw finansowych Zsedenyi.

W s p ó l n y b u d ż e t p a ń s t w o w y na r. 1877 zawiera w rubryce w y m o g ó w następujące kwoty: Dla ministerstwa spraw zagranicznych 4,337.980 zł., dla ministerstwa wojny 113,605.674 zł., dla wspólnego ministerstwa skarbu 1,855.614 zł., na kontrolę rachunkową 129.670 zł; razem tedy wynoszą w y m o g i 119,928.938 zł. Odtrąciwszy od tej kwoty pokrycie w sumie ogólnej 5,679.730 zł., wynoszą potrzeby *netto*: 114,249.208 zł. Dochody cłowe w krajach austryackich są preliminowane w wysokości 17,847.000 zł, w krajach zaś węgierskich w wysokości 2,602.000 zł., razem w wysokości 20,449.000 zł. Potrąciwszy od tej ostatniej kwoty ryczałt wydatków w obu częściach Monarchii w kwocie 1,850.000 zł., pozostaje nadwyżka dochodów cłowych w kwocie 18,599.000 zł. Od tej kwoty potrącić należy znowu restytucyę podatku konsumcyjnego w krajach austryackich w kwocie 6,500.000 zł. a w krajach węgierskich w kwocie 1,000.000 zł., pozostaje więc czysta nadwyżka dochodów cłowych w kwocie 11,099.000 zł. Potrąciwszy tę kwotę od powyżej wykazanej sumy wymogów *netto*, pozostają rzeczywiste wymogi w kwocie 101,087.203 zł. Prócz pokrycia tej potrzeby domaga się rząd od delegacyj kredytów dodatkowych a mianowicie dla stałej armii w kwocie 637.778 zł. a dla marynarki wojennej w kwocie zł. 63.204.

M i n i s t e r s t w o s p r a w z a g r a n i c z n y c h domaga się w osobnem przedłożeniu k r e d y t u d o d a t k o w e g o na pokrycie zapomóg udzielonych zbiegom z B o ś n i i i H e r c e g o w i n y a mianowicie na 1875 r. w kwocie 475.910 złr. a na r 1876 w kwocie 519.727 złr. Do każdego budżetu dołączone są objaśnienia z których wyjmujemy najważniejsze I tak w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych objaśnia rząd, że na pokrycie wydatków dyplomatycznych żąda o 8480 złr. mniej, niż na r. 1876, chociaż poselstwo przy dworze włoskim podniesione zostało do rzędu ambasady, co pociąga za sobą większe wydatki. Ale natomiast zniżono znacznie kwoty przy innych pozycyach tego budżetu, jak n. p. przy pozycyi „dodatek dla reprezentanta Monarchii w Persyi", któremu odtąd wypłacaną będzie tytułem dodatku tylko kwota 15.000 złr. zamiast dotychczasowej kwoty 20.000 złr. W skutek zmiany płacy sekretarza poselstwa przy stolicy św. zaoszczędzono 200 zł. W skutek śmierci kardynała Silvestri, odpadła kwota 8680 złr.

---

tofelek walał się na podłodze, może z celem zostawiony, choć właścicielka jego nie przypuszczała, że spocznie na nim oko nie rycerskiego młodziana, ale surowe księdza Jezuity spojrzenie... Do okna zaglądały pnące się na pół zwiędłe powoje, smutna bladolistna brzoza, przybysz na tej skale niezwykły, o zwieszonych jakby płaczących gałązkach, szemrała niezrozumiałą dla zakonnika piosenkę; cicho tu było, samotnie, ale ruina nie tak biła w oczy...

Ks. Frykacz, systematycznie opatrzył wszystkie kąty *odaliku*, potem dostał się do ogródka, i w nim „natrafił na rozkwitłą różę, z której dwie centifolie bardzo piękne zerwawszy, do kościoła przyniósłszy sufraganowi ofiarował." Ksiądz biskup właśnie dążył na kazalnicę, stanął więc na niej z bukietem róż w ręku i w przemówieniu swojem do zebranych świetną przyszłość zapowiadał miastu.

— Dobrą jest wróżbą — mówił — gdy roślina kwiatem się okrywa w tak późnej roku porze; więc jak te róże które tu widzicie, tak samo rozwinie się za panowania Jego królewskiej Mości i wiara rzymsko-katolicka i potęga Rzeczypospolitej w Kamieńcu Podolskim; natura bowiem sama na tę myśl naprowadza „wiosnę w jesieni pokazawszy"...

I znowu na znak radości strzelano z dział i ręcznej broni, a wieczorem zamiast nawoływania mołły, zabrzmiał hejnał z minaretu, rozpłynął się w powietrzu i zginął w skalistych załomach Smotrycza, a echo go podchwyciło unosząc korytem rzeki daleko, aż ku Dniestrowi...

Na drugi dzień, w niedzielę, po ukończonej sumie, ks. Michał Trynitarz, błogosławił parze nowożeńców. Oblubieńcem był nasz Stefan Agopso, panną młodą Małgorzata Chocimierska. Nie obeszło się i tu bez przemówienia; mnich zagrzewał wiernych do ofiar, do odbudowania miasta zachęcał, a wróci ono do dawnego znaczenia, potęgi i bogactwa. Słówko o klasztorach wtrącił na końcu, a tak rzewnie odmalował pierwszą swoją redempcyę odbytą przed jedenastu laty, że p. wojewoda kijowski, z mocy sobie udzielonej, Trynitarzom oddał meczet turecki przy Lackiej bramie wzniesiony, Dominikanom zabudowania haremowe Kachrymana baszy, Karmelitom zaś wytknął plac w koło dworku p. Marcina Bogusza.

Wieczorem nowożeńcy wystąpili z skromną ucztą w uprzątniętym na ten cel ratuszu ormiańskim. Wszystek lud zbiegł się na pierwszą pośród ruin zabawę; strojów kosztownych nie dostrzegłeś, naczyń bogatych brakło, opony obozowe okrywały ściany, a skromne kilimki ławy zastawione do koła — ale ochota i wesołość były wielkie. Wielce się przyczyniła do uroczystości obecność dygnitarzy, pośród gości znajdowali się bowiem p. generał artylleryi koronnej, p. wojewoda podolski, stolnik Humiecki i jenerał Koszkiel komendant.

Sławetni pili zdrowie senatorów, ci zaś odwzajemniając się, komplementami osypali pannę młodą, sławiąc jej długoletnią wierność dla wybranego i dla tego oto miasta... Stefan Agopso, nazwany Agopsowiczem, zajął w księgach ślubnych, pierwsze *post hosticum* miejsce i był protoplastą rodziny, która się dobrze zasłużyła krajowi.

I znowu życie w Kamieńcu weszło na dawniejsze tory; stara jednak strażnica nie odzyskała przeszłej świetności... Urok niezwyciężonej utraciła niebawem... Wreszcie dzieje inną popłynęły koleją; wróg dawny przyjacielem został, otwierał odtąd na ścieżaj podwoje znękanym tułaczom polskim, ilekroć we własnej ziemi nic znajdując bezpiecznego schronienia, kołatali doń z prośbą o gościnność...

Władyka Szumlański rozpoczął ten szereg, za nim idą w ślady towarzysze polscy Karola XII, potem Rzewuski, Radziwiłł, Krasińscy, Pułascy, Potocki, Dąbrowski, Łazniński, Suchorzewski, Denysko... Dawne urazy poszły w niepamięć, z walk tych wiekowych wyrodziła się sympatya i pewna życzliwość... Wonny to kwiat rzucony ręką sąsiada na świeżo usypaną mogiłę, to też niekłamaną wdzięczność w sercach u nas dlań przechowano...

Szlaki kresowe porosły trawą, mogiły tylko wskazują, kędy one leżały; step urzyjski mrowi się ludem. W Kamieńcu, jako dawne, widome pamiątki tych czasów zostały *dżamia*, ambona Halila baszy, most turecki, na pół zrujnowane *belouardy* i lipy ręką Chocimierskiego przed dwoma przeszło wiekami sadzone, a zdobiące fronton potrynitarskiego kościółka...

Czołem przed niemi, przechodniu! bo oto już kilkanaście pokoleń szukało wytchnienia w cieniu ich rozłożystych konarów!...

DR. ANTONI J....

W objaśnieniach do ordynaryum budżetu wojskowego podnosi rząd pomiędzy innemi, że wstawia wyższe kwoty na reformę sztabu generalnego (39.416 złr.) na ćwiczenia oficerów rezerwy (22.654 złr.) na lepsze wyżywienie uczniów szkół kadeckich i przygotowawczych (73.000 złr.) Mimo tych wyższych kwot będzie ordynaryum tego budżetu o 387.776 złr. niższe, niż na rok 1876. Wypływa to z tąd, iż z powodu cen żywności da się zaoszczędzić 933 017 złr Uzasadniając ekstraordynaryum, powiada rząd, że z uwagi na stosunki fiansowe wstawił kwoty tylko na takie budowle, które są koniecznie potrzebne, tudzież na sprawienie takich przedmiotów, bez których armia objść się nie może. Do takich przedmiotów zalicza rząd przedewszystkiem nowe działa według konstrukcyi Uchatiusa i karabiny poprawnego systemu, w które jeszcze nie cała armia jest zaopatrzoną. Na sprawienie dział Uchatiusa uchwalono w roku zeszłym ogólną sumę 17,797.000 złr. a na rok 1876 jako pierwszą ratę kwotę 8,500.000 złr. Dzisiaj nie podobna jeszcze przewidzieć, czy kwota 17,797.000 zł. wystarczy na sprawienie tych dział; tyle tylko jest pewnem, że rząd dokłada wszelkich starań, ażeby kwota ta nie została przekroczoną. Na r. 1877 żąda ministerstwo wojny na dalszą fabrykacyę dział Uchatiusa, jako drugiej raty 8 500.000 zł. Resztę w kwocie 797.000 złr. wstawi do budżetu na r. 1878. Ordynaryum marynarki jest na rok 1877 o 364 złr. wyższe niż w r. 1876. W ekstraordynaryum wstawiono kwotę 700.400 złr. na dalszą budowę okrętu kazamatowego *Tagetthoff*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

Journal Officiel zamieścił 13 b. m. dekret, którym poruczono Dufaurowi sprawowanie urzędu ministra spraw wewnętrznych do czasu zamianowania następcy Ricarda. W części zaś nieurzędowej zamieścił ten dziennik następującą notę: „Ze smutkiem donosimy, że p. Ricard, minister spraw wewnętrznych i senator, roształ się z tym światem. Nieszczęście to pozbawia Francyę znakomitego obywatela, pozbawia prezydenta republiki lojalnego i zaufanego ministra. Cała Francya podzieli boleść, którą wywołuje utrata p. Ricarda u wszystkich, którzy znali godny i wielkoduszny jego charakter, znakomite zdolności i tak czynny żywot. Rada ministrów zgromadziła się dziś w pałacu elizejskim. Pozaparlamentarna komissya, której polecono wypracować projekt ustawy gminnej, miała się zebrać d. 14 b. m., ażeby obradować nad projektem, który miał być przez p. Ricarda przedłożony Zgromadzeniu narodowemu. Projekt ten był wykończony zupełnie, tak w części poszczególnych postanowień, jakoteż motywów, które miały być odczytane Zgromadzeniu. Również ułożył był p. Ricard listę zmian w prefekturach. Pogrzeb p Ricarda odbędzie się 15 b. m. w kościele św. Augustyna; tego dnia wieczorem zostaną zwłoki zmarłego odwiezione do Niort.“

— Dnia 15 wieczorem rozeszła się była wiadomość, że Marcère nie będzie mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Zaszła zwłoka w mianowaniu następcy Ricarda nie była spowodowaną przez konserwatystów, lecz kwestyami osobistemi Lewica, a zwłaszcza lewe centrum uznając w zupełności wielkie zdolności Marcère'a, wolałaby była widzić na fotelu ministra spraw wewnętrznych męża obdarzonego lepszą od p. Marcère wymową, i dla tego proponowała na tę posadę Juliusza Simona. Lecz ks Decazes i Dufaure oświadczyli się przed marszałkiem Mac-Mahonem przeciw Simonowi. O kandydaturze Kazimierza Periera nie było prawie mowy.

— *Moniteur Universel* donosi, że w tych dniach odbyło się posiedzenie klubu skrajnej lewicy, na którem uchwalono przedłożyć Izbie wniosek, żądający postawienia w stan oskarżenia sprawców i spółwinnych zamachu stanu z 2 grudnia 1851 r., gdyby wniosek o amnestyę został odrzucony. *Moniteur* jest przeciwny tej demonstracyi, która niepotrzebnie rozdrażniłaby tylko umysły.

— *Citoyen* Rochefort robi znów wiele hałasu w Paryżu, jakkolwiek szanowna osoba jego znajduje się ciągle jeszcze w Szwajcaryi. Pod znakiem X zamieścił on w *Droits de l'homme* artykuł, w którym czyni ubliżające zarzuty generałom z r. 1870, a natomiast podnosi bohaterstwa Garibaldiego. Jeżeli kto, to Rochefort nie powinien odzywać się z takiemi zarzutami, gdyż wiadomo, że nie narażał on się nigdy na żadne niebezpieczeństwa wojny. Rochefort narzeka, że Garibaldego nie mianowano komendantem Paryża w r. 1870 i 1871.

(Następca Ricarda.)

Telegram doniósł już, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Marcère, mianowany został następcą Ricarda Organ Gambetty, *Rèpubl. Francaise*, zapisuje tę wiadomość z wielkiem zadowoleniem. „Wybór ten — pisze ten dziennik — sam się nasuwał, a koła parlamentarne i opinia publiczna zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci Ricarda uważały p. Marcère jako następcę Ricarda Wybór Marcère'a odpowiada potrzebom sytuacyi. Były podsekretarz stanu, osobisty przyjaciel Ricarda i współpracownik jego za dawnego Zgromadzenia narodowego, jest bardziej niż kto inny w położeniu prowadzić dalej dzieło polityczne, którego był czynnym współpracownikiem we wszystkich stadyach. P. Marcère podobnie jak przyjaciel jego Ricard, należy do lewego centrum; jest on jednym z tych mężów stanu, którzy pogodzenie się liberalnych konserwatystów z republiką, reprezentują z największą godnością i powagą; poważanie zaś, jakie sobie zjednał u swoich kolegów w Izbie, ułatwi mu trudne zadanie. Trzyma on w swym ręku wszystkie sprawy, które się traktują i które nie mogą być bez szkody przerwane. W skutek niepomyślnego stanu zdrowia zmarłego przyjaciela oddawał on się z wielką gorliwością studyom przygotowawczym prac parlamentarnych; zaczem on jeden jest wstanie prowadzić dalej te prace w tym samym duchu, co jego poprzednik. Tym sposobem nie powstaje w rzeczywistości żadne zawikłanie, nie zachodzi nic takiego coby mogło nam przypomnieć przesilenie, a tego tylko życzyć sobie powinniśmy.“ Sympatyczniej nie można było powitać nowego ministra, jak to czyni organ Gambetty. Marcère jest deputowanym departamentu Nord, dawniej był radcą apelacyjnym w Douai, liczy lat 48. Gdy Waddington odmówił przyjęcia teki ministerstwa spraw wewnętrznych, kandydatura zaś Juliusza Simona się nie utrzymała, powołał marszałek Mac-Mahon p. Marcère na ministra spraw wewnętrznych.

(Wiadomości z Włoch.)

Parlament włoski obradował 10 maja nad wniesionem już przed 6 miesiącami projektem ustawy o podwyższeniu królewskiej listy cywilnej o półtora miliona lirów. Jeden tylko deputowany, Bertani, przemawiał przeciw podwyższeniu, narzekając na złą administracyę listy cywilnej i żądając poddania jej pod kontrolę parlamentu. Minister-prezydent Depretis bronił ustawy wśród głośnych oklasków Izby. Minghetti oświadczył, że przyłącza się do wywodów Depretisa. poczem ustawa została przyjętą 226 głosami przeciw 27.

— Izba deputowanych zastąpiła dotychczasową formułkę przysięgi formułką: Przysięgam! Domagało się tego od dawna stronnictwo liberalne, a podczas głośnego procesu Sonzogna urządziło nawet, jak wiadomo, manifestacyę przeciw przysiędze w ogólności. Izba dała temi dniami swoje przyzwolenie na ściganie sądowe deputowanego Canizza, oskarżonego o współudział w morderstwie.

— Za przykładem prawicy, która jak wiadomo przewodniczącym swoim obrała p. Sellę, zorganizowało się także stronnictwo lewicy (obecnie ministeryalne) wybierając swym szefem prezydenta gabinetu p. Depretisa Ten dziękując za zaufanie zaproponował utworzenie komissyi, któraby utrzymywała stosunki z gabinetem i popierała ministra-prezydenta w jego pracach parlamentarnych. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w obec postawy prawicy musi ministerstwo z większą stanowczością występować w duchu lewicy. Do komisyi weszli na propozycyę ministra-prezydenta p. Crispi jako wiceprezes, i pp. Maurigi, Cocconi, Bernini i Amadei jako sekretarze. Przewodniczącym jest sam p. Depretis.

(Tolerancya religijna w Hiszpanii.)

Kongres hiszpański (dawniej kortezami zwany) uchwalił 13 b. m. znany już czytelnikom naszym art 11 konstytucyi o tolerancyi wyznań w Hiszpanii. Uchwałę tę poprzedziły długie i burzliwe rozprawy, z których zdaliśmy w sobotę krótką sprawę. Nawiązując do tego sprawozdania zapisujemy dziś, że w dniu 9 b. m. Castelar miał długą mowę w obronie zupełnej wolności religijnej. Rozprawy wykazały, że protestantyzm w Hiszpanii bardzo mało dotychczas liczy wyznawców. Kościołów protestanckich istnieje w Hiszpanii 53, szkół 90, a protestantów ogółem około 8000.

— Dnia 11 maja minister-prezydent Canovas del Castillo w długiej mowie bronił artykułu o tolerancyi. „Przeciwnicy tolerancyi — mówił — nie odważyliby się przywrócić inkwizycyi, ponieważ w opinii publicznej zaszła tak ogromna zmiana, że wolność religijna w Hiszpanii stała się koniecznością. Hiszpania jest jedynym krajem w Europie, gdzie dotychczas tolerancyi nie było, lecz skutek tego taki, że w rzeczach religii zapanował zupełny indyfferentyzm. Nie należy straszyć umysłów trwożliwych, których przerażają słowa „tolerancya religijna“, należy raczej z zimną krwią i bez namiętności zastanowić się nad kwestyą.“ Nazajutrz przemawiał p. Sagasta. Poświęciwszy sympatyczne wspomnienie rządom króla Amadeusza, który złożył koronę z taką samą lojalnością, z jaką ją był przyjął, wystąpił były minister energicznie w obronie wolności religijnej. Po nim Alonso Martinez dowodził, że twierdzenia ultramontanów zostają w sprzeczności z głosami teologów, doradzców Watykanu, a nawet biskupa Dupanloupa. Kościół chce przymusem zaprowadzić jedność wiary, my pragniemy wprawdzie jedności ale bez użycia przymusu Nastąpiło potem głosowanie, w którem 220 posłów oświadczyło się za, 84 przeciw tolerancyi. W liczbie tych ostatnich znajdują się radykaliści, którym wolność religijna w art. tym zapewniona wydaje się za szczupłą, jakoteż moderadosy, którzy z zasady przeciwni są wszelkiej tolerancyi.

(Wiadomości z Madrytu.)

Minister prezydent Canovas del Castillo konferował 7 b. m. cztery godziny z reprezentantami junt baskijskich. Konferencye te jednak nie doprowadziły do żadnego skutku. Rząd zachowuje się w tej sprawie z jak największą rezerwą, natomiast reprezentanci junt energicznie zastrzegają się przeciw zniesieniu przywilejów swoich prowincyj mianowicie przeciw poborowi do wojska i zaprowadzeniu podatków. Propozycye rządu przesłane zostały juntom przez ich delegatów. Canovas kazał im oświadczyć, że sprawę całą po upływie pewnego czasu wniesie do kortezów.

— Wielkie oburzenie panuje w Madrycie przeciw finansowym przedłożeniom p. Salaverrii. Posiadacze tytułów długu państwa zebrali się w zeszłym tygodniu na naradę, na której uderzano z gwałtownością na ministra finansów, zarzucając mu, że domaga się nowych ofiar od właścicieli renty podczas gdy towarzystwom kolei żelaznych upuszcza 81 milionów. Wybrano w końcu deputacyę, która ma prosić prezydenta ministerstwa, aby odroczył rozprawę nad budżetem aż do wysłuchania wierzycieli państwa. Deputacya ta była u ministrów sprawiedliwości i finansów, którzy oświadczyli im, że odroczenie rozpraw nie jest w ich mocy. Komisya budżetowa uchwaliła 13 b. m. odroczyć wysłuchanie propozycyj delegatów wierzycieli państwa na czas jednego miesiąca. Kongres wybrał komisyę, która ma się zająć dokładnem zbadaniem gospodarki finansowej w Hiszpanii od roku 1869 do roku 1874.

(O konferencyi berlińskiej i sytuacyi w Turcyi.)

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Zadanie, które spowodowało w Berlinie zjazd trzech mężów stanu, wyszło daleko po za pierwotny zakres. Jakkolwiek można było przypuszczać, że między hr. Andrassym a ks. Gorczakowem nastąpi porozumienie a nawet przyjdzie do zupełnej zgodności i jednomyślności we wszystkich kwestyach, jakie z dalszego rozwoju spraw wschodnich wyniknąćby mogły — to jednak nie przewidziano, w szerszych przynajmniej kołach, tak szybkiego szerzenia się fanatyzmu muzułmańskiego, jak to okazało się w ostatnim tygodniu. Groźna postawa, jaką fanatyzm ten przybrał nawet w stolicy państwa tureckiego, nakłada na wszystkie mocarstwa nierównie ważniejszy obowiązek, niż przyprowadzenie do skutku zawieszenia broni w Hercegowinie i szybkiego o ile możności uspokojenia powstańców. To ostatnie dałoby się było bardzo łatwo uskutecznić w ramach obszernej autonomii i przy równoczesnem utrzymaniu dzisiejszych granic Turcyi europejskiej a nota hr. Andrassego dawała ku temu zupełnie wystarczające podstawy. Lecz wobec zajścia w Salonice, którego symptomatyczne znaczenie dostatecznie jest stwierdzonem, a które przy zmianie dekoracyi w Stambule i szerzącego się tam z wielką gwałtownością rozdrażnienia tem jawniej i wyraziściej występuje — wysuwają się przecież inne i ważniejsze obowiązki, niż zachowanie w pierwszej linii i przedewszystkiem granic i posiadłości Turcyi europejskiej! Interes utrzymania państwa, które z każdym dniem daje smutne dowody, iż samo nie jest w stanie się utrzymać, musi wobec wybuchającej namiętności fanatycznej „przeciw niewiernym“ zmniejszać się u wszystkich państw chrześcijańskich w miarę, jak państwa te widzą się same w obliczu zadań nader poważnych. Jeżeli dotychczas miano nadzieję, że w centralnej siedzibie rządu tureckiego było dość dobrej woli, ażeby przy pewnym stopniu energii i nacisku uzyskać faktyczne zrealizowanie rad, w dobrej myśli udzielonych, to obecnie nadzieja ta okazuje się o wiele słabszą. Telegram, który tu wczoraj nadszedł od generała Ignatiewa z doniesieniem, że ludność chrześcijańska w Konstantynopolu żąda opieki rossyjskiej, wywołał naturalnie głębokie wrażenie, i zwrócił tem większą uwagę na ożywiony ruch, panujący między ministerstwem spraw zagranicznych a pałacem ambasady rossyjskiej i ambasady austryackiej w Berlinie. Wobec tej sytuacyi nie można dość często i dość głośno zaznaczać faktu niezmiennie ścisłego i przyjacielskiego porozumienia między trzema wielkiemi mocarstwami. Jakby dziś stały rzeczy w Europie, gdyby te trzy mocarstwa nie utrzymywały z największą lojalnością uzyskanej w roku 1872 podstawy wzajemnego zaufania! Dawniej spoglądały narody, i zaiste całkiem słusznie z pewnem niedowierzaniem na wszystkie zjazdy monarchów i konferencye ministrów. A dziś widzą w nich najpewniejsze gwarancye pokoju! Zapewne, że słowo „pokój“ można brać tylko w znaczeniu pokoju między europejskiemi mocarstwami, specyalnie między Niemcami, Austryą i Rossyą, lecz nie ma prawie przykładu w historyi, ażeby trzy wielkie narody zgadzały się do tego stopnia z polityką swoich rządów, jak dziś, polityką, której ważność cesarz Alexander wobec hr. Andrassego podniósł w sposób tak znaczący. Sytuacya na Wschodzie jest w tej chwili może groźniejszą niż kiedykolwiek, a mimo to mniej niż kiedykolwiek groźną dla Europy, gdyż trzy mocarstwa porozumiały się na wszelkie ewentualności, nie wyjmując nawet ostatecznych, i ponieważ mocarstwa zachodnie łączą się z przymierzem, o którem są przekonane, że nie narusza ich interesów, lecz dąży do rozwiązywania wszystkich wielkich kwestyj europejskich wspólnie z Europą. A jednę z takich kwestyj mamy teraz przed sobą!“

(Flotylla niemiecka w Archipelagu.)

Czytamy w *Nordd. Allg. Ztg*: „Słychać, że dla obrony niemieckich poddanych w Turcyi poczyniono następujące zarządzenia: Łódź kanonierska „Kometa“ (kapitan-porucznik Pawelsz) wejdzie natychmiast w służbę i uda się jeszcze w tym tygodniu do Saloniki. Łódź kanonierska „Nautilus“ (kapitan Valois) która obecnie jest w drodze z Malty do Portu Said, otrzymała rozkaz udania się wprost do Konstantynopola, gdzie połączy się z kanonierką „Meteorem“.

Korweta „Meduza“ już dziś (16 maja) stanie w Salonice. Nadto odpłynie w przyszłym tygodniu na Morze Śródziemne tworząca się właśnie eskadra pancerna pod rozkazami kontradmirała Batscha (szef sztabu kapitan korwety Schröder). Eskadra ta składa się z fregat pancernych „Kaiser“ (kapitan baron Goltz) „Deutschland“ (kapitan Mac Lean) „Kronprinz“ (kapitan Przewisiński(?) i awizowy statek „Pomerania“ (kapitan-porucznik Georgi.)

O uzbrojeniu okrętów, w skład tej fregaty wchodzących, podaje *Nordd. Allg. Ztg.* daty następujące: „Nautilus“ uzbrojony 4 ciężkiemi działami i ma 90 ludzi załogi. Fregata „Kaiser“ i „Deutschland“ mają pancerz grubości 260 millimetrów i uzbrojone są każde 9 działami; obie mają po 600 ludzi załogi.

Fregaty pancerne „Kronprinz“ i „Deutschland“ mają pancerze grubości 115 millimetrów, po 16 dział i po 500 ludzi załogi.“

KRONIKA

═ **Dziennik Polski** doniósł, że kilka gmin powiatu Bobreckiego podało jeszcze z początkiem kwietnia o zapomogę na zasiewy, a rząd krajowy dotąd zwleka z wysłuchaniem ich prośby.

Wykazaliśmy nieprawdziwość tego zarzutu, zapisując, że gminom przytoczonym przyznało Namiestnictwo żądaną pożyczkę jeszcze dnia 27 kwietnia.

Ale *Dziennik Polski* jeszcze nie kontent, i odpowiada nam w wczorajszym swym numerze, »że chcąc, aby zaliczka ta na czas przyszła, należało ją uchwalić nie 27 kwietnia ale z końcem Marca.«

Czy nie zechciał by nam *Dziennik Polski* odkryć łaskawie cudownego sekretu, jakim sposobem prośba wniesiona, jak sam powiada, z początkiem kwietnia, może być załatwioną, jak tego znowu pragnie, już z końcem marca?..,

Tyle co do logiki, zawartej w pretensyach *Dziennika Polskiego*, a teraz słówko o jego znajomości sprawy, którą wziął za przedmiot swych wycieczek. »Jeżeli przyznanie zaliczek nastąpiło 27 kwietnia — pisze *Dziennik Polski* — jeżeli te gminy musiały następnie dopiero solidarną porękę przyjmować, a Wydział

powiatowy na nią zezwalać, to zrozumieć łatwo, że sprawa ta dopiero 15 maja przyszła na porządek dzienny wydziału i że gminy mogą, jak nam doniesiono, dopiero podczas żniw dostać zaliczkę na zasiewy.«

Otóż pokazuje się, że *Dziennik Polski* nie wie, że przyznanie zaliczki musi być poprzedzone solidarną poręką i zatwierdzeniem Wydziału powiatowego, i że skoro gminom bobreckiego powiatu przyznano pożyczkę już 27 kwietnia, to właśnie na podstawie dopełnionych już warunków poręki i zatwierdzenia.

Dziennik Polski o tem nie wie, a przecież mógł się był o tem dowiedzieć już z pierwszej naszej odprawy. Bałamutność i szczególna logika *Dziennika Polskiego* czyni dalszą polemikę w tej sprawie równie niemożliwą jak zbyteczną.

= **Krwawe zajście** miało miejsce d. 15 maja w Snowidowie, w powiecie Buczackim. Sąd buczacki polecił żandarmom przymusowe przystawienie jedynastu włościan tamtejszych, którzy nie chcieli stawić się na wezwanie komissyi sądowej. Żandarmi pod komendą wachmistrza dokonali aresztowań, gdy jednak eskortowali aresztowanych do Buczacza, napadli ich mieszkańce Snowidowa, mężczyźni i kobiety, w liczbie 200, i usiłowali gwałtem odbić więźniów. Wachmistrz upominał kilkakrotnie tłum do rozejścia się, a gdy to nie odniosło skutku, polecił żandarmom rozpędzić napastników użyciem bagnetów. Mimo kilku ran zadanych bagnetem tłum nie ustąpił i coraz groźniejszą przybierał postawę, tak że żandarmi zniewoleni byli dać ognia. Dwóch włościan padło zabitych, dwaj inni zostali ciężko rannymi. Dopiero widok zabitych rzucił postrach na tłum buntowniczy, który rozprószył się zaraz po katastrofie i nie przeszkadzał już żandarmom w eskortowaniu aresztowanych włościan. Sąd buczacki wydelegował natychmiast komisyę do Snowidowa, i zażądał dla niej assystencyi wojskowej z Monasterzysk.

— **Udzielone stypendya**. C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z fundacyi miasta Mikołajowa po 60 złr. w. a. rocznie począwszy od bieżącego roku szkolnego Szczepanowi Jarykowi i Grzegorzowi Wieliczce uczniowi I klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie, tudzież Antoniemu Piotrowskiemu, słuchaczowi I roku prawa i Antoniemu Zarembie słuchaczowi trzeciego roku filozofii.

— **Generał hr. Wallis** ma się stosunkowo dobrze, a lekarze ożywieni są nadzieją że pacyent w zupełności odzyska zdrowie. Zachodzi tylko obawa o stan umysłu generała, który z każdym dniem więcej jest rozdrażniony.

* **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj około godziny 10 przed południem na dziedzińcu kamienicy pod l. 27 przy ulicy Karola Ludwika staruszek niewiadomego nazwiska Tyle tylko dowiedziano się, że zmarły należał do klasy robotniczej i nazywano go Jakóbem. Zwłoki zabrano do szpitala celem sprawdzenia przyczyny śmierci.

* **Znalezione pieniądze**. Napoleon Topolnicki, uczeń szkoły realnej złożył wczoraj w policyi sakiewkę z 10 zł., którą znalazł w południe na ulicy Gródeckiej. Właściciel tych pieniędzy dotychczas niewiadomy.

* **Przestroga**. Przestrzegamy publiczność przed pewnym jegomością, który chodząc po domach wyłudza od łatwowiernych mieszkańców datki pieniężne na pokrycie kosztów wydawnictwa własnych prac jakoby literackich Przy tej kweście zachowuje się z wyszukaną grzecznością i przedstawia każdą razą arkuszyk ze spisem ofiarodawców. Człowiek ten nie oddawał się nigdy w życiu zawodowi literackiemu i jest sobie według dochodzenia policyjnego prostym — siedlarzem

— **Walne zgromadzenie.** W sobotę dnia 20 Maja odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1875/6. 2) Oznaczenie dywidendy. 3) Rozdział zysków. 4) Wybór pięciu członków do Rady zawiadowczej.

— **Juliusz Kolenda** student liczący lat 24, rodem z Wilna, przedwczoraj w Wiedniu, dokąd przed kilkoma dniami przybył z Paryża, usiłował odebrać sobie życie skoczywszy z mostu do kanału dunajowego, został jednak wyratowany. Niedostatek, podług dzienników wiedeńskich, był powodem tego rozpaczliwego kroku.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Teodor Tracz, były zawiadowca g. k. probostwa w Rożniowicj przeniósł się w tej samej własności do g. k. probostwa w Markopolu. —Ks. Michał Steblecki, kapłan obr. g. k. w Debesławcach, umarł dnia 8 kwietnia b. r. przeżywszy lat 73. Do parafii opróżnionej w skutek tego zgonu grec. katol. kapelanii w Debesławcach wraz z filią w Traczu należy przeszło 1100 dusz. Prezenty udziela konsystorz metropolitylny obr g. k. — Ks. Karol Lewicki, były zawiadowca g. k. w Czaszynie, objął administracyę g. k. probostwa w Papostnie. — Ks. Jan Rudawski, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Łobozie, został samoistnym kooperatorem w Wiszence wyżnej. — Ks. Mikołaj Iżak, pleban obrz. g. k. w Koniuchach, umarł dnia 8 kwietnia b. r. przeżywszy lat 49. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Koniuchach wraz z filią w Kątach należy przeszło 2300 dusz. Prawo patronatu przysłuża Stanisławowi hr. Potockiemu. Ks. Jan Zawadowski były koadjutor przy g. k. probostwie w Strzemilczu, objął administracyę tego probostwa. Ks. Aleksander Korytko, były zawiadowca g. k. probostwa w Tuchli, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone probostwo. Ks. Grzegorz Hojwanowicz, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Łukawicy, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. kapelanię w Milatynie. — Ks. Józef Sietnicki, dotychczasowy g. k. kapelan w Bieniowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Jabłonce wyżnej. — Ks. Grzegorz Siekiela, były g. k. koadjutor w Czerteżu, został samoistnym wikarym w Kalnicy. — Ks. Hieronim Kostecki, były wikary przy kościele katedralnym u św. Jana we Lwowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Zbarażu Ks. Paweł Majkowski, były zawiadowca g. k. kapelanii w Chomiakówce, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana tamże. — Ks. Władysław Sozański, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Busku, został koadjatorem chorego g. k. plebana Antoniego Laureckiego w Czerteżu. — Ks. Jan Daszkiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Skalnicy, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego kapelana tamże.

*** **Samobójstwo**. Dnia 10 maja obwiesił się w Gołogórach, w powiecie Złoczowskim, urlopnik pułku artyleryi nr. 5 Józef Bauer, także Pauerem zwany. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **Pożar cerkwi**. We wsi Łanach, w powiecie Stanisławowskim, dnia 8 b. m. o godzinie 5 po południu zgorzała cerkiew. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze dokładnie zbadaną, przypuszczają jednak że ogień powstał skutkiem niepogaszenia świec. Dochodzenie sądowe jest w toku.

*** **Nagłą śmiercią** zakończył życie dnia 9 b. m. rolnik z Kaczanówki, w powiecie Skałackim, Mateusz Kowalczuk. Wracając z targu w Skałacie w stanie nietrzeźwym wpadł do przydrożnego rowu, gdzie na drugi dzień znaleziono go bez życia.

Taką śmiercią zginął d. 10 bm. włościanin Wasyl Łubiński z Zagród, w powiecie Mościskim. Utonął w rzece Wiszni, przez którą przejeżdżał w stanie nietrzeźwym.

— **Zmarły właściciel Szczawnicy** pan Józef Szalay, jak się dowiaduje *Czas* zapisał testamentem swym z dnia 23 lutego 1870 zakład kąpielowy w Szczawnicy na wspólną własność dwóch synów swoich i Akademii umiejętności w Krakowie. Ponieważ jednak w końcu testamentu zastrzegł sobie testator możność zmiany w dodatkowym kodycylu, przeto niewiadomo jeszcze, o ile Akademia umiejętności liczyć może na tę sukcesyę.

Wystawa filadelfijska. O pierwszym dniu wystawy dochodzą jeszcze następujące szczegóły. Około 200.000 osób uczestniczyło w akcie otwarcia wystawy, który odbył się w największym porządku. O godzinie 2 opuścił generał Grant plac wystawy i udał się na bankiet urządzony przez angielskiego komisarza wystawy, p. Thornton, na który około 20 osób, w ich liczbie i cesarz brazylijski, otrzymało zaproszenia. Bankiet ten skończył się około północy, poczem generał Grant udał się jeszcze do p. Childs, prezydenta wystawy, u którego odbywało się przyjęcie komisarzy, ciała dyplomatycznego, dygnitarzy Stanów Zjednoczonych, prezydentów znaczniejszych miast Unii i t. d Amerykanie nie pamiętają świetniejszego od tego zgromadzenia. W nocy wysłuchać musiał prezydent Grant kilka serenad, a całe miasto było oświetlone i w ruchu jakby za dnia.

— **Projekt nowego kanału**. Pruski radca budowniczy Röder, zajmujący się specyalnie budową wodociągów i kanałów, jak donoszą dzienniki niemieckie, przedłożył berlińskiemu magistratowi projekt budowy wielkiego kanału, która jako przedsiębiorstwo techniczne wymagało by dwa razy tak wielkich usiłowań i nakładów, jak budowa kanału Sueskiego. Projektowany kanał połączyłby Odessę z Hamburgiem, a więc morze Czarne z Bałtyckiem. Autor projektu ochrzcił już nawet przyszłą tę, wielką drogę wodną mianem kanału Aleksandra-Wilhelma.

— **Stan zdrowia generała Garibaldiego** w ostatnich dniach podług *Diritto* znacznie się pogorszył.

— **Ojciec święty**, jak donosi *Gaz d' Italia*, w tych czasach bardzo opadł na siłach.

— **Wybuch gazu.** W gmachu wiedeńskiego Towarzystwa muzycznego onegdaj przy zasadzaniu nowego gazometra jeden z robotników tyle był nieostrożny, że zbliżył się do otwartej rury gazowej ze świecą. Gaz zapalił się i eksplodował. Wstrząśnienie powietrza, sprawione tym wybuchem, tak było gwałtowne, że jedna ze ścian runęła, drzwi i okna powylatywały z krosen, a ciężkie drzwi piwniczne wyrwane z zawias zaniesione zostały na 25 stopień w klatce schodowej. Kilku robotników Towarzystwa gazowego odniosło przy tem uszkodzenia cielesne, jeden nawet śmiertelne.

— **Kronika oszustw i sprzeniewierzeń**, tak obfita niestety w ostatnich czasach, znów „wzbogaconą“ została kilkoma nowemi faktami. W Peszcie uwięziono w tych dniach na rekwizycyę wiedeńskiego sądu karnego jubilera Otto, który od różnych firm wiedeńskich na podstawie fałszywych danych co do swych stosunków powyłudzał towary wartości około 100.000 złr. — W Palermo, w Sycylii, uwięziono szefa sycylijskiego banku kredytowego Falknera, wyszedł bowiem na jaw ubytek w kasie bankowej obliczony na razie na 200.000 lirów.

— **Młody cesarz chiński**, chłopczyk sześcioletni, jak donoszą telegramy z Pekinu, zachorował na ospę. Przed rokiem ojciec jego umarł na tę samą chorobę.

— **Burze i śniegi** podług ostatniego sprawozdania wiedeńskiej stacyi meteorologicznej szalały w ostatnich dniach na morzu Adryatyckiem, zwłaszcza na wybrzeżach dalmackich gwałtowne burze południowo-wschodnie, które się potęgowały do siły orkanów W Tryeście i Pola zaś szalał wicher *bora* przy ciągłym deszczu. Jednocześnie w Alpach spadły obfite śniegi, i wszystkie góry przeszło 1000 stóp wysokie mają biało powleczone szczyty. Nie dziw więc, że mamy ciągle jeszcze zimne powietrze

— **Oryginalny pogrzeb** miała zmarła w tych dniach żona strażnika wieżowego przy katedrze w Linzu. Ponieważ nie można było znieść trumnę ze zwłokami wąskiemi schodami wieżowemi, spuszczono ją po linwie z zewnętrzej galeryi wieżowej na plac katedralny.

— **Szarańcza,** jak donoszą dzienniki warszawskie, pomimo usilnych starań o wyniszczenie złożonych w roku zeszłym jajeczek, już się w niektórych okolicach powiatu Benderskiego wykłuła i posuwa się wielkiemi rojami.

— **Miła okolica**. Jedno z pism lublańskich opowiada, że w gminie Klanec pod Krajngrodem nie znajdzie obecnie w domu ani jednego młodego człowieka z wyjątkiem syna pewnego gospodarza, ponieważ cała zresztą młodzież wioski z powodu takich drobnostek jak ciężkie uszkodzenie ciała, zabójstwo i t. p. znajduje się w ręku sądu.

— **Obława na lamparta** menażeryi elberfeldzkiej nie ten miała koniec, jak przedwczoraj za dziennikami wiedeńskiemi donosiliśmy, że zwierzę lekko ranne strzałem, pojmano żywcem, ale bez porównania smutniejszy dla zbiega. Piszą o nim do *Gaz Kolońskiej* z Wald-Merscheid d. 11 maja co następuje: Lampart, który zeszłej soboty umknął z menażeryi pana Weidau w Elberfeldzie, dziś po południu zastrzelony został na folwarku Kneteisen pod Haan, posiadłości p Lomberga, a to wśród zajmujących okoliczności. Syn p. Lomberga mianowicie wszedł był dziś rano do stodoły folwarcznej i ujrzał tam na stryszku rozciągnione na sianie wielkie zwierzę z iskrzącemi ślepiami, w którem poznał zbiegłego lamparta. Szybko uciekł ze stodoły i doniósł o swojem odkryciu burmistrzowi z Haan. Około południa już tłumy ciekawych oblęgały stodołę, a w liczbie tychże znajdowało się do 50 myśliwych i strzelców uzbrojonych w strzelby, siekiery i widła. Właściciela menażeryi telegraficznie wezwano, ażeby z pachołkami swymi przybywał do Kneteisen, nie wykluczano bowiem możności pojmania dzikiego zwierza żywcem. W rzeczy samej około godziny 3 z południa przyjechał Weidau z klatką żelazną i 6 ludźmi. Zaopatrzeni w sznury i pręty żelazne weszli ci ostatni do stodoły i zaczęli wabić lamparta do klatki; lecz że już przedtem przez dymniki strzelano do groźnego zwierza i szczuto go psami, lampart teraz ani myślał opuścić swą kryjówkę. Wkrótce wyszli pomocnicy Weidaua ze stodoły, a kiedy już wychodził ostatni, lampart rzucił się za nim i łapą sięgał już prawie jego pleców, gdy człowiek ten odwróciwszy się strzelił doń z rewolweru. Jednocześnie padło sześć lub siedem innych strzałów i zwierzę powaliło się na ziemię bez życia. Był to młody, ładnej maści lampart. Kto zdoła sobie wyobrazić jakie przeraźliwe wrzaski, jakie umykania na wszystkie strony, potrącania się i przewracania w tłumie powstały w chwili, kiedy spostrzeżono wyskakującego ze stodoły lamparta, ten w zupełności już mieć będzie obraz polowania na to dzikie zwierzę w środkowej Europie. Szczęściem, cała ta obława skończyła się dla wszystkich na przestrachu.

— **Mróz** w okolicy Melnika w Czechach dnia 13 b. m. zrządził wielkie szkody. Zwłaszcza winnice zniszczone zostały zupełnie.

— **Rozbójnicze morderstwo** popełnione zostało przedwczoraj w nocy na cukiernikn Mikołaju Kristiczu w Peszcie. Rabuś siekierą usiłował go zabić w łóżku, poczem zrabował różne kosztowności i umknął. Kristicz żył jeszcze na drugi dzień, lecz nie odzyskał przytomności. Podejrzanym o popełnienie tej zbrodni jest robotnik Mate Ristic, liczący lat 26, postawy małej, brunet o czarnych oczach i śniadej cerze, mówiący językiem serbskim i tureckim. Zrabowaną została u Kristicza mianowicie czarna skórzana torba zawierająca złote i srebrne monety.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **O Malczewskim** i mającym się wznieść dlań pomniku, o czem obszerniej pisaliśmy przed kilku dniami, prasa warszawska stara się coraz nowe wydobywać szczegóły, w celu odchylenia chociażby rąbka tajemniczej zasłony, która dotąd pokrywa tok życia, losy pism i dzieje chwil ostatnich znakomitego poety. Oto, co czytamy świeżo w *Gazecie Warszawskiej*: »Co do drukowania *Maryi*, rzecz była nierównie prostsza. Ułożył się Malczewski z księgarzem i wydawcą Glücksbergiem, mieszkającym wtedy w domu Sołtyka przy ulicy Miodowej, ażeby mu za umówioną cenę *Maryę* wydrukował. Razu pewnego byłem (pisze to p. J. W. Modzelewski) u wód mineralnych w ogrodzie Dekierta, spacerowałem z siostrą moją i Malczewskim — i gdy już po skończonej porcyi należało wychodzić z ogrodu, prosił mię Malczewski, abym zaraz pojechał do księcia Stanisława Jabłonowskiego, wziął od niego 1000 złp. i takowe zapłacił Glücksbergowi za druk poematu *Marya*, a pokwitowanie doręczył Malczewskiemu. Jak pragnął, tak uczyniłem. Ks. Stanisław Jabłonowski mieszkał wtedy naprzeciw kościoła św. Krzyskiego, w domu Staniszewskiego. Nie znałem wtedy wcale księcia, mógł mi odmówić jako nieznajomemu i z ustnem żądaniem przybyłemu od trzeciej osoby, odmowa byłaby wcale naturalna i uieubliżająca; ks. Stanisław przecież wysłuchawszy, o co idzie, wręczył mi natychmiast 1000 złp, nie żądając nawet pokwitowania. Wziąłem pieniądze i natychmiast zawiozłem Glücksbergowi, ten mnie z odebrania pokwitował, i pismo to doręczyłem zaraz Malczewskiemu. Ks. Stan. Jabłonowski, dziś starzec, żyje i mieszka w Galicyi; może jeżeli pamięta, sam ten szczegół życia poety objaśnić. Co zaś do domu Kossowskich, były wtedy dwa pałace tegoż imienia, jeden na Bielańskiej, zamieniony w rodzaj hotelu, drugi narożny przy ulicy Mazowieckiej i Wareckiej, który należał do Karola Kossowskiego, znanego w owe czasy w Warszawie, jako *mauvais sujet*. Znał się z nim Malczewski, bo któż go wtedy nie znał? Bywał u niego — ktoś go tam często widując, mógł sądzić, iż mieszka w domu jego; ztąd błędna pogłoska, która się upowszechniła po śmierci poety. Kiedyś pisałem że ten Karol Kossowski po śmierci Malczewskiego, robiąc doń niejakie pretensye o należytość pieniężną, ile mniemam bardzo wątpliwą, wziął u niego papiery, zaraz po jego śmierci pozostałe. Były one w puzdrze długiem a wąskiem, ile mi się zdaje, były tam inne poezye Malczewskiego mianowicie poemat p. t. *Samuel Zborowski*, w guście *Pieśni ostatniego Minstrela* Walter Skotta. Żałuję, iż tej szkatułki nie odebrałem od Kossowskiego; nie byłyby pewnie papiery zaginęły. Kossowski umarł; Kozłowski, rządca domu Brzostowskich, który także zabrał część papierów Malczewskiego, umarł; — mało kto ze znajomych poety żyje, może ja tylko i ks. Stanisław Jabłonowski.« Ze swojej strony przypominamy, iż podanie mówi również o tragedyi *Helena*, którą miał Malczewski napisać wzorem klasycznej *Barbary* Felińskiego; niemniej znaną była w swoim czasie satyra jego *Karnawał warszawski*. Wszystko to jednak poginęło; pozostało tylko w *Rozmaitościach* lwowskich z lat 1820 i 1821 parę powiastek i wierszyków, które oddrukował Bielowski w swojem wydaniu wiedeńskiem *Maryi* z r. 1843.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stosunki robotnicze

w Galicyi wschodniej z końcem kwietnia i początkiem maja bieżącego roku.

(*E*) Kilkadziesiąt dat, dostarczonych nam przez naszych korespondentów nie mogą oddać wiernie cen, praktykowanych w całym kraju, zawsze jednak rzucają nieco światła na te stosunki. Od połowy kwietnia nie zaszła żadna ważniejsza zmiana w stosunkach robotniczych; tu i owdzie daje się spostrzegać mała zniżka lub zwyżka, ogółem jednak w cenie najmu położenie pozostało tož samo, t. j. ludność wiejska idzie dość chętnie na zarobek, nie jest przecież przycişniętą niedostatkiem tak bardzo, iżby na cenę nie zważała. Powiedzieć nadto jeszcze możemy, że spotkaliśmy w doniesieniach naszych korespondentów mniej wzmianek o niedostatku ludu wiejskiego, niż to było w połowie kwietnia.

Poniżej podajemy daty dostarczone przez korespondentów, zaczynając od wyższych w cenie.

W okolicy Delatyna płacono robotnikowi od 40—45 ct. a lepszemu 60—70 ct. w. a.

W okolicy Lwowa była cena dnia kobiecego 40, męskiego zaś od 50—60 ct. w. a.,

W okolicy Baligrodu było o najem dość trudno, mężczyźnie płacono 36—40 ct., kobiecie 14 ct. dziennie. Korespondent zapewnia, iż przednowku nie będzie. Cena sprzężaju 80 ct. do 1 zł. dziennie. Z sąsiedniej okolicy, z pod Dwernika doniesiono nam, iż ceny najmu poszły w górę w skutek puszczenia w ruch nowego tartaku parowego; dowóz i zajęcie przy dowozie płacą dobrze.

W okolicy Kossowa było robotnika pod dostatkiem, płacono 40 ct. bez pożywienia.

W okolicy Kałusza było trudniej o robotnika niż w połowie kwietnia, gdyż włościanie starali się pokończyć siewy.

W okolicy Zborowa, gdzie z powodu przednowku nie było trudno o robotnika, płacono od cięższej roboty (jak młocki, z siekierą lub od siewu) 35 ct., kobiecie 20 ct. dziennie.

W okolicach Rawy płacono dzień męski 30—35, kobiecy 20—25 ct.

W okolicach Radziechowa płacono siekiernikowi 40, 50 i 60 ct., kobiecie 16, 8 lub 20 ct. Cena sprzężaju 1 zł. do 1 zł 20 ct. w. a.

W okolicach Żółkwi płacono robotnika od 20—40 ct.; cena sprzężaju 1 zł dziennie.

W okolicy Brzeżan było o robotnika dość łatwo, do sadzenia kartofli płacono mężczyźnie 30, kobiecie 20, a siewaczowi 40 ct.

W okolicy Niżankowic płacono za dzień męski 25—35 cent., kobiecie 15 do 25 cent.

W okolicy Podhajec była przeciętna cena najmu 20 ct., zręczniejszego robotnika jednak płacono 30—40 ct. Cena sprzężaju złr. 1.50—2.

W okolicy Horodenki było jeszcze dość łatwo o robotnika, płacono go od 20—30 centów.

W okolicach Otynii płacono cięższego robotnika 30 ct., lekkiego 25 ct. wal. austr. Za pług płacono w tejże okolicy 5 złr. dziennie dodając paszę dla wołów i wikt dla dwóch ludzi.

W okolicach Starego miasta było dość trudno o robotnika, bo część ludności zarobkującej pociągła do Borysławia, część zaś zajętą była sadzeniem kartofli. Mężczyźnie płacono 30 ct., kobiecie 20 ct., poganiaczowi 15 ct.

W okolicy Stryja płacono dzień męski 25—30 ct, kobiecy 15, 18, 20 ct.

W okolicy Ustrzyk, Leska, należał robotnik do najtańszych, płacono bowiem dzień męski 20 ct., kobiecy 15 ct. Skarżono się jednak na późne wychodzenie do roboty.

W okolicy Krosna było o robotnika łatwo, cena przeciętna dnia najmu wynosiła od 15—25 centów. Cena sprzężaju 2 złr. dziennie.

W okolicy Rymanowa płacono dzień męski 25—30 ct., kobiecy 16—20 ct.

W okolicy Pruchnika była przeciętna cena dnia 20—30 ct., w okolicy zaś Jarosławia 20—25 ct.

W okolicy Bóbrki było dość trudno o robotnika, cena przeciętna dnia pieszego była przecież tylko 20 ct., dnia ciągłego 1 zł. 20 ct.

W okolicy Uhnowa była łatwość dostania robotnika, płacono go: mężczyznę 30 cent, kobietę 20 centów, drobniawę 16 ct.

W okolicy Rohatyna było o robotnika również łatwo, mężczyźnie płacono 20—30 ct, kobiecie 15—25 ct.

W okolicy Mościsk i Sądowej Wiszni ceny najmu były niskie, mężczyzny 24 ct., kobiety 18 ct.

W okolicy Zaleszczyk było dość łatwo o robotnika, cena przeciętna dnia roboczego wynosiła 15—30 ct., już jednak z pod Borszczowa skarżono się na brak robotnika. Płacono tam 25—30 ct i dawano dwa razy wódki.

W okolicy Ułaszkowiec i Kopyczyniec nie było trudno o robotnika, cena dnia męskiego była 20—30 ct., kobiecego 20 ct. Dzień ciągły kosztował 80 ct., od morga orania zaś płacono 2 złr.

W okolicy Kozowy płacono mężczyźnie 30 ct., kobiecie 16 ct.

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc**

Stan na dniu 30 kwietnia 1876.

A k t y w a:

	złr.	ct.
Stan kasy centralnej . .	121.009	36
Stan kas powiatowych . .	41.035	83
Pożyczki	8,172.889	43
Salda rachunków bieżących .	1,657.819	88
	9,992.754	50

P a s y w a:

	złr.	ct.
Wpisowe w r. 1876 . .	1.173	—
Udziały	657.388	50
Asygnaty kasowe . .	1,063.700	—
Listy dłużne w obiegu . .	8,192.000	—
Zalegające odsetki i dywidendy od listów dłużn. . .	7.8493	—
	9,992.754	50

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n przybył do Budapesztu d. 17 b. m.

Z B u d a p e s z t u nadeszły następujące wiadomości telegraficzne: *Pester Corresp.* donosi, że między ministrami austryackimi bawiącymi w Peszcie, a ministrami węgierskimi, którzy brali udział w rokowaniach ugodowych, odbyły się dnia 17 b. m. *pourparlers*; merytoryczne narady rozpoczną się dopiero po przyjeździe hr. Andrassy'ego do Pesztu, a mianowicie mają wówczas być ułożone szczegóły taryfy cłowej. Podczas obecności austryackich ministrów zostanie także zrealizowanym ułożony projekt bankowy i w tym celu zostaną zawezwani do wspólnych narad kierownicy banku narodowego. Pierwotnie zamierzano prowadzić dalsze rokowania w Wiedniu, ale ponieważ stosunki złożyły się dość pomyślnie, postanowiono sprawę bankową załatwić w Peszcie.

Na posiedzeniu k o m i s y i b u d ż e t o w e j d e l e g a c y i a u s t r y a c k i e j w dniu 16 b. m. zdawał sprawę del. bar. W i n t e r s t e i n o budżecie wspólnego ministerstwa skarbu. Tytuły 1, 2 i 3 przyjęto w wydatkach zwyczajnych w okrągłej sumie 172,000 zł; wniosek wspólnego ministra skarbu, aby te trzy tytuły zebrać w jeden, odrzucono. Tytuły 4 do 9 włącznie przyjęto tak w wydatkach zwyczajnych, jak nadzwyczajnych, zgodnie z przedłożeniem rządowem, również pokrycie i tytuł „Emerytury". Referent wnosi, aby wykazy co do funduszów zostających pod zarządem wspólnego ministerstwa przyjąć do wiadomości. Następnie uchwaliła komisya na posiedzeniu w d. 17 b. m. rezolucyę wniesioną przez referenta, aby wezwać ministerstwo wspólne, iżby przy układaniu budżetu na r. 1878 zwróciło uwagę na możność użycia kapitałów pozostających z funduszów na zastępców wojskowych. B r e s t e l zastrzega sobie, iż uczyni wniosek, aby z tego funduszu pokryte zostały koszta sprawienia dział Uchatiusa. Budżet wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej uchwalono zgodnie z przedłożeniem rządowem, oraz przyjęto na wniosek referenta 11 milionów, jako dochód z cła.

Dysydenci stronnictwa liberalnego w Budapeszcie postanowili wynająć osobny lokal na pomieszczenie klubu; dzisiaj ma nastąpić ukonstytuowanie się.

Korespondent stambulski *Polit. Corresp.* pisze 12 b. m. że mieszkańcy tureccy tego miasta zakupują broń, mianowicie rewolwery w ogromnej ilości. Wielu chrześcijan ucieka z Konstantynopola na okrętach zagranicznych. Zeszłego czwartku obawiano się wybuchu, w skutek czego ambasadorowie polecili okrętom swoich państw trzymać w pogotowiu korpus dla wylądowania. Generał I g n a t i e w nocował na statku rossyjskim. Kolonia angielska wystosowała do ambasadora sir Henry Elliota petycyę o przysłanie części floty Śródziemnego Morza dla jej bezpieczeństwa.

P o w s t a ń c y b u ł g a r s c y zburzyli kolej między Filippopelem a Bellową i przerwali komunikacyę między Tatar Bazardżykiem a Sarumbejem. Powstanie ogarnęło kilka dystryktów wilajetu ruszczuckiego i adryanopolskiego, zajmuje ono obecnie obszar co najmniej tak wielki, jak cała Hercegowina. Głównem ogniskiem powstania jest D e n i r - C a p o n i w okolicy Tatar Bazardżyku, miejscowość położona w niedostępnych prawie górach. Ku południowi sięga powstanie aż po R a s z l u g, na południowy wschód od rzeki Marycy. Ku północy rozciąga się powstanie aż po za Samakowo, a na południowy-zachód wychodzi po za granice dystryktu Adryanopolitańskiego. Powstańcy, których ogólną liczbę oceniają na 8000, zajmują teren górzysty. Mają oni pieniędzy i żywności podostatkiem, ale uzbrojeni są licho. Wojsk tureckich dotychczas jest mało w Bułgaryi, lecz ciągle nadchodzą posiłki. Miasto Avret-Alan, liczące 6000 mieszkańców znajduje się w ich ręku.

O r z e z i w P r i e d o r z e, mieście liczącem 5000 mieszkańców, donoszą, że dnia 8 b. m. ludność muzułmańska, która ma tam liczebną przewagę, dowiedziawszy się, że Chrześcijanie zamierzają wyruszyć do powstania, rzuciła się na nich i zamordowała około 100 między innymi i gumena. S e l i m basza przybył z wojskiem już po niewczasie, i zostawił tam kilkaset żołnierzy.

Politische Correspondenz otrzymała obszerny list z A t e n z 7 b. m. z doniesieniem, że wzburzenie umysłów w G r e c y i przeciw Turcyi coraz się zwiększa, a gabinet K o m u n d u r o s a nie jest w stanie stawić czoła prądowi. List ten podamy jutro.

Pester Lloyd donosi, że pod Lipnikiem i Vranograczem w Bośnii stoczone zostały 13 i 14 b. m. krwawe potyczki, w których Turcy stracili 149, powstańcy 22 w zabitych.

Wiadomość podana przez *Pester Lloyd* o napadzie Turków na statek a u s t r y a c k i i uszkodzeniu go strzałami, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Times, *Morning Post* i *Daily News* wyrażają zadowolenie z rychłego porozumienia się na konferencyi b e r l i ń s k i e j, ale zarazem wątpią, aby wyszły ztąd jakie faktyczne następstwa i aby same żądania memoryału i zawieszenia broni mogły rozstrzygnąć kwestyę wschodnią bez wdania się czynnego.

W p a r l a m e n c i e f r a n c u s k i m rozpoczęły się 16 b. m. rozprawy nad wnioskami o amnestyi. Radykaliści Clemenceau i Lockroy przemawiali za amnestyą, umiarkowany republikanin Lamy przeciw. Dalsze rozprawy odbywały się wczoraj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Profesor patologicznej anatomii na wszechnicy krakowskiej, dr. B i e s i a d e c k i mianowany został c. k. radcą Namiestnictwa i referentem spraw sanitarnych Galicyi.

Prokurator przy sądzie w Nowym Sączu Adolf B r a s o n mianowany prokuratorem w Krakowie, zastępca nadprokuratora Karol C i e ś l i ń s k i prokuratorem w Nowym Sączu.

Prokurator w Tarnowie Maciej C z y s z c z a n otrzymał krzyż kawalerski Franciszka Józefa w uznaniu znakomitej, skutecznej i pełnej poświęcenia działalności.

Dzienniki dzisiejsze występują przeciw obiegającym na giełdzie pogłoskom, które z tego, że A n g l i a dotychczas nie przystąpiła do uchwał zjazdu berlińskiego, wnioskują, że stanowisko tego państwa będzie o d m o w n e w obec polityki trzech mocarstw północnych. Zdaniem tutejszych dzienników Anglia przystąpi tak jak Francya i Włochy do uchwał berlińskich. *Presse* rozbiera kwestyę wpłynięcia s t a t k ó w w o j e n n y c h na wody tureckie, czego traktat paryski zakazuje.

Nowa Presse wymienia H a s n e r a i H y e g o między kandydatami na prezydenta t r y b u n a ł u a d m i n i s t r a c y j n e g o.

Według telegramu z Pesztu, zamieszczonego w *Nowej Pressie*, otrzymać miał dr. G i s k r a dekret od Wielkiego Ochmistrza Dworu z uwiadomieniem, że wydany mu d. 16 marca 1865 r. zakaz pokazywania się u dworu, został zniesiony.

Budapeszt, 18 maja. Reprezentacya stolicy obradowała nad wnioskiem wystosowania petycyi do rządu i sejmu, z żądaniem utworzenia o d d z i e l n e g o c ł o w e g o territoryum, i n i e z a w i s ł e g o b a n k u. Po bardzo ożywionych debatach o d s t ą p i o n o od tego wniosku i przyjęło 106 głosami przeciw 37 motywowane przejście do porządku dziennego. W motywach wyraża reprezentacya miasta Budapesztu ufność że sejm przy ugodzie z Austryą bronić będzie jaknajsilniej i ile możności ekonomicznych interesów kraju.

Wydział budżetowy d e l e g a c y i Rady państwa załatwił na posiedzeniu wieczornem *extraordinarium* budżetu wojennego i przychylił się do kredytów dodatkowych w wysokości, żądanej przez rząd.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu Kwietniu 305 osób, między niemi 163 płci męzkiej a 142 płci żeńskiej. Mianowicie: w śródmieściu 9 m. 10 ż., — w przedmieściu halickiem 22 m. 16 ż., — krakowskiem 43 m. 25 ż., — żółkiewskiem 19 m. 30 ż., — łyczakowskiem 8 m. 13 ż., — w szpitalu głównym 34 m. 31 ż., w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 8 m. 13 ż., — w szpitalu wojskowym i domie inwalidów 6 m. w szpitalu izraelickim 14 m. 4 ż.

Między zmarłymi było według wieku 83 dzieci do ukończonego 1go roku życia, 49 do 5 lat, 173 wyżej 5 lat; według wyznania 162 rzymsko-katol., 51 grecko-katol., 83 mojżeszowego 9 innych wyznań.— Według stanu cywilnego 194 stanu wolnego, 62 małżonków, 49 wdów i wdowców; według przynależności 242 tutejszych, 63 obcych; według zatrudnienia 77 wyrobników i sług, 17 rzemieślników, 13 ubogich i żebraków, 12 zawodów umysłowych, 6 wojskowych, 3 właścicieli dóbr i domów, 2 kupców, 1 rolnik, 1 bez zatrudnienia; w więzieniach zmarło 6; kobiet bez zatrudnienia i dzieci zmarło 165, między niemi należących do rodziu wyrobników i sług 95, rzemieślników 32, zawodów umysłowych 20, kupców 7, wojskowych 3, rolników 3, właścicieli dóbr i domów 2, niewiadomych 3

W porównaniu z Kwietniem 1875 roku zmarło o 8 osób mniej, w porównaniu z poprzednim miesiącem marcem r. b. zmarło o 3 osób więcej. Średnia dzienna śmiertelność była w marcu 9·74, w kwietniu zaś 10·16. Co do rodzaju chorób, które śmierć spowodowały, stosunek jest prawie ten sam co w marcu, zmniejszyła się tylko liczba zmarłych na ospę z 12 na 7. Na gruźlicę zmarło 40 m. 28 ż., czyli 22·3% ogółu zmarłych — na zapalenie przewodu oddechowego 22 m. 25 ż. (15·4%), na uwiąd schyłkowy 4 m. 12 ż. (5·2%) — na zapalenie mózgu 11 m. 1 ż. — na rozedmę płuc 6 m. 4 ż. — na wadę serca 4 m 6 ż. — na nieżyt płuc i oskrzeli 3 m. 5 ż. na ospę 3 m. 4 ż., (przyczem lekarze w pięciu wypadkach zapisali «nieszczepione«). Na puchlinę 3 m. 4 ż., — na durzycę 2 m. 3 ż., — na raka 2 m. 3 ż., — na nieżyt żołądka 2 m 2 ż., — na biegunkę 1 m. 3 ż. — Z chorób dziecięcych na brak sił żywotnych 14 m. 10 ż., — na drgawki 13 m. 2 ż., — na krztusiec 2 m. 3 ż. — na dławiec 3 m.

Wypadków śmierci gwałtownej było siedm (5 m. 2 ż.) a mianowicie 1 m. przez oparzenie, 1 m. przez przypadkowe uduszenie (dziecko), 1 ż. przez zgruchotanie czaszki i cztery wypadki samobójstwa 1 m. 1 ż. przez otrucie, 1 m. przez strzał, 1 m. przez utopienie się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 maja 1876.

Hotel Angielski.

Pp. W. Bartożyński z Jawcza. — B. Eminowicz z Ludwinowa. — A. Hulimka z Mycowa. — T. Mochnacki z Stanisławowa. — A. Skibicki z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. S. ks. Radziwiłł z Polski. — S. Kierski Tarnopol. — W. Płocki z Horodkowa. — A. Poźniak z Nowotańca.

Hotel Zorza.

Pp. L. Depierre z Tarnopola. — J. Pieńczykowski z Wybranówki. — M. Sadowski z Podola.

Hotel Podolski:

P. R. Zdankiewicz z Mielca.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Taniewski z Nowego Sącza. — A. Dietrich z Wiednia. — K. Kowalow z Wiednia. — A. Madeyski z Przemyślan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17 maja 1876.

Pp. F. Bertoni do Sambora. — L. Poglies do Złoczowa. — B. Boniecki do Rawy. — J. Kochanowski do Krakowa. — M. Małachowski do Krakowa. — M. Mażewski do Brodów. — A. Telczyński do Krakowa. — F. Urbański do Haczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 maja 1876.

Barometr 732·50mm. — Psychrometr suchy 8·4°C. Psychrometr wilgotny 7·7°C. Prężność pary 7.4mm Wilgoć 91%. — Zachmurzenie 7. — Wiatr NW1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 6·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 17 maja 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	191	—	194	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	122	—	124	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	75	85	50
„ „ 4% „ .	78	—	79	—
„ „ 5% okresow.	84	75	85	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	30	88	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	25	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	-	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	50	5	60
Dukat Cesarski	5	58	5	68
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny . .	1	57	1	67
„ papierowy . .	1	56	1	58
100 Marek niemieckich . .	58	50	59	50
Srebro	102	—	103	50
Kupony w srebrze . . .	101	50	103	—

bez kupona — bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 maja 1876.

1. Dług Państwa.	płacą	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	65.85	66.—
„ „ „ w srebrze . .	69.85	70.—
Losy z roku 1839 całe	238.—	241 —
„ „ 1839 piąta część	237.—	238 —
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.50	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 50	133.
Renty Como po 42 lir. austr.	19 25	20 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100. –	—.—
Bukowiny	83.50	84.50
Galicyi	86.10	86 60
Niższej Austryi	101.50	102 —
Siedmiogrodu	74 50	75.50
Węgier	75.90	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	66.—	66.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	136.10	136.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	848 —	850 —
Kol. Albrechta á 200 zł. w sreb. .	38 -	40 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334 —	336.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	145. —	146.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr.	— —	— —
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1812 —	1817.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191 25	191.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.—	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265 —	265.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 50	76.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądaj.
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103 75	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101. –
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78 —	—.—
„ „ „ po 5% . .	84 50	85.50
Gal. banku hipot. po 6% . . .	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	96.—	96.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90 —	91.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.—	85.50
„ „ „ po 5% . . .	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	67 50	68 —
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	23 —	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97 50
„ „ „ „ II. emisyi . .	94. –	94.50
„ „ „ „ III. „ . .	90.25	90 75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.25	78.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	65.—	66.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	156.—	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	13.—	13 50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.50	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	37 25	37.75

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19 —
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118 —	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58 —	59 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22 50	23 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22 75	23 50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	99.25	99.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. w. . .	58 50	58.60
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	58.50	58.60
Hamburg za 100 M. B. . . .	58.50	58 60
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.20
Paryż za 100 fr. . . .	47.40	47.50
Kurs Złota.		
Dukat ces. men. . . .	—.—	— —
„ peł. wagi	5.65.—	5.65 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	102 70	102 80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

17 maja 1876.

	złr.	ct
Jednolity dług Państwa w banknotach .	64	95
„ „ „ w srebrze . . .	69	25
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego bez kupona .	131	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	—
Srebro	102	80
Napoleond'or	9	56½
Dukat cesarski men.	5	65
100 Marek	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2196 1—3) **Edykt**

L. 7360. C. k. sąd krajowy w Krakowie w celu doręczenia towarzystwu Filantropów orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 18 marca 1876 r., l. 5308 mocą którego postanowionio, że zarząd kapitałem 24288 złp. 25 gr. wynoszącym na realności pod l. 191 Dz. I./390 gm. II. w Krakowie położonej, colegium minus zwanej na rzecz Towarzystwa Filantropów zaintabulowanym na gminę miasta Krakowa przechodzi, z uwagi że towarzystwo Filantropów co do obecnego swego istnienia nie jest znanem w myśl §. 276 u. c. ustanawia dla tegoż Towarzystwa kuratora w osobie p. adw. Dr. Hajdukiewicza z substytucyą p. adw. Dr, Wilkosza i o tem rzeczone towarzystwo Filantropów niniejszym edyktem zawiadamia, w celu możliwego przestrzegania praw swoich.

Kraków dnia 7 kwietnia 1876.

(2190 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5868. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Fiszla Aberdama w kwocie 25 zł. w. a. kosztami sporu w ilości 2 zł. tudzież kosztów egzekucyi w kwotach 5 zł. 62 ct., 2 zł. 10 ct. i 74 ct. już przyznanych dalej kosztów tego podania, które w ilości 2 zł. 42 ct. przyznaje się przymusową sprzedaż pod l. k. 22 w Woli Koblańskiej dłużniczki Anny Sozańskiej własnej ciała hipotecznego niestanowiący na rzecz proszącego Fiszla Aberdama protokołem de pres. 20 czerwca 1874 l. 3622 zastawnie opisanej w dniach 23 czerwca 1876, 14 lipca 1876 i 4 sierpnia 1876 o godz. 11 przed połud. się odbędzie.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Stare miasto 22 grudnia 1875.

(2215 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11581. Celem przyznania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyżwspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to najdalej do dnia 5 czerwca r. b. dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat ośm, a nieprzekroczył roku dwunastego;
2. Świadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył ukończył z postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy również załączyć świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana.
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydydatowi pinrwsze oporządzenie a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach pierwszego oporządzenia ucznia przejrzeć można w Archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademi nastąpi z początkiem roku szkolnego 1876/7 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też do innej władzy nie znajdą uwzględnienia.

Z wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 16 maja 1876.

(2159 1—3) **Edykt.**

L. 4515. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów Jana Pileckiego tudzież ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców że przeciwko nim wniósł przed c. k. sąd krajowy w Krakowie p. Michał Romer przez adw. Dra Lisowskiego pod dniem 22 lutego 1876 l. 4515 pozew o orzeczenie że prawo żądania zapłaty zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 40 Dz III (daw. L. 204 gm. IX) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. g. IX vol. nov. 3 pag. 287 n. 17 i ad 17 on kwoty 525 złp. 16½ ct z procentem po 5% od właścicieli tejże realności wskutek przedawnienia zgasło i że zaintabulowane w stanie biernym realności pod l. 40 Dz. III (daw. L. 204 Gm. IX) w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. IX vol. nov. 3 pag. 287 n. 17 i ad 17 on. na rzecz sukcesorów Jana Pileckiego prawo zastawu dla kwoty 525 złp. 16½ gr. z procentem po 5% ma być ze stanu biernego pomienionej realności wyextabulowane i z wszelkiemi przynależytościami i odnośnemi pozycyami wykreślone.

Ustanawiając dla z miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów Jana Pileckiego tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratora w osobie adw. Dra Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adw. Dra Csesznaka zadekretowano pozew powyzszy do postępowania pisemnego, wzywając zarazem niniejszym pozwanyck aby wymienionemu kuratorowi miejsce pobytu swego wskazali i z nim do obrony praw swych się porozumieli, lub też sami w celu obrony swoich praw stosowne kroki poczynili

Kraków 25 lutego 1876.

(2120 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1582. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Lucyny Cybulskiej, w tabuli płatniczej dóbr Zagorzany z dnia 21 lutego 1874 l. 6075 kollokowanej, w kwocie 5000 złr. m. k akcyami kolei żelaznej galicyjskiej Karola Ludwika czyli 5250 złr. w. a. z kuponami od 1 stycznia 1864, różnicą kursu gdyby ten spadł niżej jak między 210 fr. 75 ct., a 213 złr. 25 ct. a. w., z procentem po 6% od 1 kwietnia 1864., z karą konwencyonalną po 1% rocznie od 1 kwietnia 1864, z dywidendą po 7 złr. w. a. rocznie od każdej akcyi od 30 czerwca 1864 tudzież kosztów przyznanych w kwotach 17 zł. 1 ct. a. w., i 6 złr. 36 ct. a. w. wreszcie kosztów niniejszej relicytacyi w kwocie 81 fr. 52 ct. w. a. tudzież kosztów druku edyktu licytacyjnego, resp. celem ściągnięcia z reszty ceny kupna dóbr Zagorzany u Julii Hrb. Ciechońskiej, zalecającej, kwoty 15000 złr a. w., dozwala się relicytacyi dóbr Zagorzany w cyrkule ongi Jasielskim położonych, wedle Dom: 413 pag 151 n. 22 haer. Julii Hr Ciechońskiej własnych, która to relicytacya w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w jednym tylko terminie t. j. w dniu 7 lipca 1876 o 9 godzinie przedpołudniem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 53555 złr. 46 ct. a. w.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 5355 złr. a w.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przeirzane w sądzie obwodowym a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadomem, a mianowicie Marcelego Łepkowskiego, Samuela Selzera, Leiba Monderera, Stanisława hr. Ostrowskiego, Józfea Faltera, Zofię Domagalską, Augusta Franta czyli Frantę, Jakóba Blankensteina czyli Blanksteina, Wilhelma Rau, Dominika Jwanowskiego, Karola Rychlickiego, Władysława Kamińskiego. Ksawerego Muszyńskiego, formeter czyli frometer Schwenk, tudzież tych wierzycieli którzyby po 18 marca 1876 do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze rezolucye, wcześnie lub w ogóle doręczone być nie mogły, przez edykt i kuratora ustanowionego w osobie Adw. dr. Zielińskiego z podstawieniem Adw. Dr. Bersona, wreszcie Julią hr. Cichońską właścicielkę dóbr do rąk kuratora adw. Dr. Kapiszewskiego w Corlicach i przez niniejszy edykt.

Nowy Sącz 15 kwietnia 1876.

(2049 1—3) **Edykt.**

L. 1287. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na żądanie Karola Mańka celem zaspokojenia należytości 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 zrana w biórze c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 81 w Jawiszowicach położonej, z budynków mieszkalnych i gospodarczych pod jednym dachem 2 zagrodów i gruntu około 1½ morga w stawie. „Dzielnik" się składającej w połowie t j. 60/120 częściach i 12/120 częściach do Katarzyny 1go Sajdak 2go Dulniak w 48/120 częściach zaś do małolet Jana, Karola, Zofii, i Franciszka Sajdaków należącej

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej wartości szacunkowej albo za wartość tę, na terzecim terminie zaś także niżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa w kwocie 490 zł. w. a. stanowić będzie pierwsze wywołanie.

Każdy chęć licytowania mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi i wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej w gotówce do rąk komisarza licytacyę prowadzącego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zostanie zwróconem.

Bliższe warunki licytacyjne protokoły opisania i oszacowania realności mogą być przejrzane w Sądzie tutejszym w godzinach urzędowych.

Oświęcim 3 kwietnia 1876.

(2166 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 643. C k Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości Szymona Weissmana w ilości 170 zł. w. a w raz z pn. odbędzie się w Rożniatowie dnia 16 czerwca 1876, dnia 3 sierpnia 1876 i dnia 26 października 1876 o godz 10 przed południem publiczna przedaż realności w Krechowicach pod l. 198 położonej dłużnika Macieja Grabowskiego własnej. Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów realność powyższa będzie tylko na cenę szacunkową, lub za wyższą; za trzecim zaś i za niższą cenę sprzedana, o czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Rożniatów dnia 21 lutego 1876.

(2223 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2597. C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Andrucha Hanczar z Toustobab uchwałą c k Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 31 marca 1876 r. l. 2917 za marnotrawcę uznanego, kuratorem Stacha Dusznika z Toustobab.

Podhajce dnia 2 maja 1876.

(2207 1—3) **Edykt.**

L 8124 22766. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Chaskla Pistrong zaintabulowano na mocy tusądowej uchwały z d. 28 marca 1872 r. L. 8075 prawo sześciuletniej dzierzawy folwarku Dąbrówka i prawo zastawu dla wynadgrodz nia w kwocie 300 zł. 500 zł. i 750 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Dąbrówka Paprocka na rzecz proszącego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Ludwiki Pieczyńskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panią Ludwikę Pieczyńską aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1876.

(2052 1—3) **Edykt.**

L 11444. C. k. Sąd powiatowy m del. Sekc I we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. Prokuratorya Skarbu im W. Skarbu pocztowego przeciw Błażejowi Oczkowskiemu pod dniem 21 maja 1875 l. 14575 wniesła prośbę o egzekucyjne oszacowanie efektów w t. s depozycie na rzecz tegoż złożonych, do której prośby sąd tut. uchwałą z dnia 27 lipca 1875 r. l 14575 się przychylił, a ponieważ miejsce pobytu Błażeja Oczkowskiego wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd pow. m del. S. I we Lwowie do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony srodków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 kwietnia 1876.

(2168 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8752. W moc rozporządzenia wysokiego ces. kr. ministerstwa handlu z dnia 13 kwietnia 1876 do l. 15636 podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I Przy jazdach eraryalnych mogą urzędy pocztowe ze stacyami pocztowemi przyjmować podróżnych zdążających do miejsca pocztowego bez stacyi pocztowej w regule tylko za pobieraniem tych należytości jezdnych, które wypadają podług odległości od przyjmującej stacyi pocztowej aż do najbliższej (po za miejscem pocztowem bez stacyi) leżącej stacyi pocztowej; przy tem może zajść wyjątek tylko wtedy, jeżeli się przyjmuje podróżnych zdążających na takie miejsce pocztowe bez przyprzążki, które następuje bezpośrednio po przyjmującej stacyi pocztowej, w tym wypadku albowiem może nastąpić przyjęcie podróżnego za pobraniem li tej należytości jezdnej, która wynika wedle faktycznej odległości jednakże tylko wtedy, jeżeli o istniejące wolne siedzenia nie ubiegają się inni podróżni zamierzający podróżować przez większą przestrzeń i jeżeli z powodu przybywającego podróżnego zapisującego się na miejsce bez stacyi pocztowej nie wynika potrzeba przyprzążki; n. p. podróżny zapisujący się w Kołomyi na jazdę do Kossowa (urzędu pocztowego bez stacyi) ma bezwarunkowo uiścić należytość jezdną wypadającą za przestrzeń z Kołomyi aż do Kut (najbliższej po Kossowie następującej stacyi pocztowej), podczas gdy wsiadający w Pistynie (urząd pocztowy ze stacyą) podróżujący do Kossowa (urz. poczt bez stacyi) ma być przyjęty za opłatą należytości jezdnej wypadającej za przestrzeń pomiędzy Pistynem i Kossowem jednakże tylko wtedy, jeżeli się nie zgłasza żaden podróżny zdążający na większą przestrzeń i jeżeli z powodu przybycia pierwmniemanego podróżnego nie zachodzi potrzeba przyprzążki.

II W urzędach pocztowych bez stacyi mogą podróżni na każde wzdłuż diliżansowej ruty leżące miejsce pocztowe ze stacyą lub bez stacyi w miarę istniejących wolnych siedzeń być przyjętymi jednakże li za opłatą należytości jezdnej wypadającej aż do miejsca ze stacyą pocztową, w ten sposób że podróżny zdążający z miejsca pocztowego bez stacyi na takie same miejsce pocztowe winien jest uiścić należytość jezdną wypadającą za przestrzeń aż do tej stacyi pocztowej, która po miejscowości będącej celem jego podróży następuje n. p. wsiadający w Jabłonowie (urząd pocztowy bez stacyi) podróżujący do Kossowa (również bez stacyi) opłacić winien tę samą należytość jezdną, którą by uiścić miał gdyby aż do Kut (stacyi po Kossowie następującej) jechał.

III Jeżeli pomiędzy dwoma miejscami pocztowemi ze stacyami znajduje się więcej miejsc pocztowych bez stacyj, wtedy mogą podróżni przy istnieniu niezajętych siedzeń na jednym takich miejsc do drugiego lub aż do najbliższej stacyi pocztowej jednakże nie aż po za tę stacyę pocztową za opłatą li tej należytości jezdnej, która wypada na przestrzeń rzeczywiście odbytą być przyjętymi, do podróżnych zaś jadących po za najbliższą stacyę pocztową należy zastosować ustęp IIgi.

Lwów dnia 6 maja 1876.

Kundmachung.

Nr. 8752. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 13 April 1876 Zahl 15636 wird Nachstehendes zur allgemeinen Kenntniß gebracht:

1) Postämter mit Post-Stationen dürfen zu den Ararialfahrten Reisende nach Postorten ohne Poststation in der Regel nur gegen Einhebung der nach der Entfernung von der aufnehmenden Station bis zu der über den Postort ohne Station hinausgelegenen nächsten Poststation entfallenden Passagiersgebühr aufnehmen und ist eine Ausnahme hiervon nur dann zulässig, wenn der Reisende nach einem solchen Orte ohn Pferdewechsel aufgenommen werden soll, welcher auf die aufnehmende Post-Sation zunächst folgt, wo dann die Aufnahme gegen Entrichtung der nach der faktischen Entfernung entfallenden Gebühr unter der Bedingung stattfindet, daß die vorhandenen leeren Plätze nicht von anderen Reisenden auf eine längere Strecke in Anspruch genommen werden und durch den Zuwachs des nach dem Orte ohne Poststation einzuschreibenden Reisenden keine Mehrbespannung erwächst. — Z. B.: Ein in Kolomea zur Fahrt nach Kossow (Postamt ohne Poststation) sich meldender Reisender hat unbedingt die Gebühr von Kolomea bis Kutty (der nächsten auf Kossow folgenden Station) zu entrichten, während ein in Pistyn (Postamt mit Station) nach Kossow (keine Station, folgt unmittelbar auf Pistyn) einsteigender Reisender gegen die für die Entrichtung Pistyn-Kossow entfallende Gebühr aufgenommen wird, falls sich kein Reisender auf eine weitere Strecke meldet und durch seinen (des ersteren Reisenden) Zuwachs keine Mehrbespannung erwächst.

2) Bei Postämtern ohne Poststation dürfen Reisende zu jedem längs der betreffenden Postwagens-Route gelegenen Postorte mit und ohne Station nach Maßgabe der vorhandenen leeren Plätze aufgenommen werden, wobei jedoch immer die Gebühr bis zu einem Orte mit Poststation eingehoben werden muß, so daß der von einem Postorte ohne Station nach einem eben solchen Orte reisende Passagier die Gebühr bis zu der auf den letzten Ort zunächst folgenden Poststation zu entrichten hat.— Z. B.: Ein in Jablonow (Postamt ohne Station) nach Kossow (ebenfalls ohne Station) aufzunehmender Reisender zahlt dieselbe Gebühr als ob er bis Kutty (auf Kossow zunächst folgende Station) reisen würde.

3) Wenn zwischen zwei Postorten mit Stationen mehrere Postorte ohne Station liegen, so können die Reisenden bei Vorhandensein leerer Plätze von einem zum andern dieser Orte bis zur nächsten Poststation, jedoch nicht über dieselbe hinaus gegen Einhebung der nach der wirklich zurückzulegenden Entfernung entfallenden Gebühr aufgenommen werden, wo hingegen für Reisende über die nächste Poststation hinaus Punkt 2) in Anwendung zu kommen hat.

Lemberg am 6 Mai 1876.

(2121 3—3) **Edykt.**

L. 3306. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że c. k. notaryusza Tomasza Witkiewicza w Brzozowie do spisania aktów spadkowych w okręgu c. k. Sądu powiatowego Brzozowskiego o ile pertraktacya takowych do kompetencyi c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu należy delegował.

Przemyśl dnia 5 kwietnia 1876.

(2048 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1138. C k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 315 zł. 38 ct. w. a zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 3 star. 3 now. w Podwysokim Hawryły Derewienka własnej w trzech terminach dnia 16 czerwca 1876 r. dnia 21 lipca 1876 r., i dnia 17 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 800 zł. w. a., zakład wynosi 80 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można. Komarno dnia 23 lutego 1876.

(2119 2—3) **Edikt.**

Zahl 2240. Vom k. k. Kreis- als Handels- und Wechselgerichte in Kolomea wird hiemit der Inhaber des in Verlust gerathenen von David Münzer zu Kossow den 15 Dezember 1875 für eine Forderung von 1800 Gulden österr Währung ausgestellten, am 15 Februar 1876 an die eigene Ordre des Ausstellers zahlbaren und von Mortko Kamil in Kossow wohnhaft akzeptirten Wechsels, welcher später mittelst Giro an die Ordre der Feige Münzer überging, aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes dem hiesigen Gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist der obige Wechsel für amortisirt erklärt werden wird. — Beschlossen im Rathe des k. k. Kreis-Gerichtes Kolomea 24 März 1876.

(2147 2—3) **Edikt.**

Zahl 2064. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Herrn Josef Siegel bekannt gemacht, es habe wider ihn hiergericht de praes. 30 März 1876 Zahl 2064, Selig Turteltaub eine Klage wegen Zahlung von 165 fl 100 fl. 50 fl. 20 fl. 18 fl 300 fl. 120 fl. 107 fl 25 kr. und 49 fl 50 kr. österr Währung überreicht, daß dieselbe ins mündliche Verfahren geleitet, und zur Verhandlung derselben hiergerichtlich die Tagfahrt auf den zwölften Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Es wird somit dem Herrn Josef Siegel bedeutet, er habe bei obiger Tagfahrt entweder selbst zu erscheinen oder dem ihm in der Person des Herrn Karl Berchard gesetzten Kurator, die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe mitzutheilen, endlich aber auch einen anderen Machthaber zu ernennen, widrigens derselbe die aus der Unterlassung etwa entstehenden schädlichen Folgen, sich selbst zuzuschreiben haben würde.

Szczerzec am 19 April 1876.

(2105 3—3) **Edykt.**

L. 1557. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia JW. hr. Celestynę Zawadzką z miejsca pobytu niewiadomą, że Betty Załoscer wniosła przeciw Menasze Załoscerowi i przeciw niej pod dniem 3 maja 1875 r. l. 2969 pozew o zapłacenie kwoty 10560 zł. w. a. w której to sprawie termin do obrony na dzień 20 czerwca 1876 r. wyznaczono. Kurator dla nieobecnej JW. hr. Celestyny Zawadzkiej ustanawia się w osobie adw. Dr Madejskiego w Brzeżanach któremu w czasie należytym, lub środki obrony dostarczyć, lub wcześnie innego pełnomocnika wybrać i o tem tutejszemu Sądowi donieść należy.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce dnia 30 marca 1876.

(2017 3—3) **Edykt.**

L. 3818. C. k. Sąd powiatowy w Brodach czyniąc zadość prośbie Franciszka Butkowskiego w przepisach §§. 118, 119 i 120 powszechnej ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 r uzasadnionej, wzywa niniejszem Arona Pathena z życia i miejsca pobytu nieznanego, a wrazie jego śmierci, tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiorców, tudzież wszystkich którzyby do wierzytelności w sumie 220 zł. p. czyli 50 zł. w skutek sądowej rezolucyi z dnia 16 grudnia 1801 na mocy obligacyi z lipca 1801 w stanie biernym realności pod l. tab. 945 w Brodach jak Dom rec. 9 fol. 100 pos. 1 on. na rzecz Arona Pathena zaintabulowanej jakie pretensye mieli, ażeby takowe najdalej do 1 czerwca 1877 tem pewniej w tymże Sądzie zgłosili, inaczej bowiem na żądanie właściciela wyż wymienionej realności umorzenie tak wpisu rzeczonej wierzytelności, jako też wniesień do tegoż odnoszących się, a oraz i onych wykreślenie dozwolonem zostanie.

Brody 29 kwietnia 1876.

(1947 3—3) **Edykt.**

L. 2467. C. k. Sąd powiatowy Sek. II we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie p. Zygmunta Sarzowskiego przeciw Florianowi Zygmuntowi dwoj. imion Wiśniowskiemu i Agnieszce z Wiśniowskich Łobaczewskiej pod dniem 31 grudnia 1875 l. 10333 uchwała egzekucyjna zapadła, gdy więc miejsce pobytu Agnieszki z Wiśniowskich Łobaczewskiej wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd powiat. Sek II do zastępowania i na pozwanej koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanj przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 27 marca 1876.

(1988 3—3) **Edykt.**

L. 17208. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Ponińskiego, iż na prośbę Henryka Trzeciaka na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874 r. nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 zł. w. a z pn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 l. 65458 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(2020 3—3) **Edykt.**

L. 505. W c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 236 zł. 49 ct w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Piotra i Julii Baraników w Brusnie nowym pod l. k. 90/91 położonej, w dniach 19 czerwca 1876, 17 lipca 1876 i 14 sierpnia 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 28 lutego 1876.

(2183 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3866. W dniach 16 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i 28 lipca 1876 r, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biórze sędziego powiatowego, celem wydobycia ugodzonej sumy 29 złr. 56 ct. a. w., przyznanych już kosztów sporu i egzekucyi w ilości 2 złr. 69 ct., 2 złr. 48 ct. i 1 złr. 58 ct., jako też kosztów niniejszego podania, które podającemu w umiarkowanej ilości 2 złr. 56 ct. przyznaje się, na rzecz proszącego Salamona Teichera, przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 141 w Strzelbicach, pozwanych Wasia Hlibun i Naści Hlibun własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 31 października 1872 r. l. 4311 zastawniczo opisanej, na 105 złr. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 30 czerwca 1875 r.

(2182 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. W dniach 16 czerwca 1875, 7 lipca 1875 i 28 lipca 1875 r., każdym razem o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biurze sędziego powiatowego, celem wydobycia wywalczonej sumy 90 złr. a. w. z odsetkami po 1 złr. tygodniowo od 1 sierpnia 1871 bieżącemi, (od których potrąca się na rachunek tychże zapłaconych 15 złr.), przyznanych już kosztów sporu i egzekucyi w kwotach 2 złr. 94 ct., 86 ct., 2 złr. 36 ct, jakoteż kosztów niniejszego podania które się podającemu w umiarkowanej ilości 2 złr. 81 ct. a. w. przyznaje, na rzecz Abrahama Lamma, przymusowa sprzedaż realności l. k. 99 subr. 269, w Starem-Mieście położonej, Jana Szemerdiaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 9 września 1874 r. l. 5115 przymusowo ocenionej na 260 złr. a. w.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 1 lipca 1875 r.

(2125 3—3) **Edykt.**

L. 6606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Wisłockę, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw niej tudzież innym spadkobiercom Apolinarego Wisłockiego w dniu 22 kwietnia 1876 r. do l. 6606, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 127 złr. 73 kr. w. a. z pn., w skutek czego dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Wisłockiej adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Psarskiego kuratorem ustanowiono i termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 10 rano wyznaczono.

Poleca się więc Józefie Wisłockiej, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, lub też przy powyższym terminie osobiście stanęła, w przeciwnym bowiem razie wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(2180 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1361. Dnia 30 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana, z prawnym skutkiem trzeciego terminu, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Stefana i Maryi Wszaczyszyn własnej w Kupnowicach pod nr. 16 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 300 złr. a. w. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 600 złr., zaś wadium wynosi kwotę 60 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze. Rudki dnia 31 marca 1876.

(2101 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4375. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Kadobna dnia 6 czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w tych czynnościach, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna. Kałusz dnia 8 maja 1876.

(2096 3—3) **Edykt.**

L. 6781. Niniejszem podaje się do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się dnia 31 maja 1876 r., 28 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz Berka Jeremiasza egzekucyjna licytacya realności w Izdebkach pod l. k. 156 położonej, Iwana Hocyka własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 161 złr. w. a., a wadyum 16 złr. 10 kr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, a o wysokości podatków przekonać się można w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Dubiecko dnia 20 lutego 1876.

(2018 3—3) **Edykt.**

L. 338. W c. k. Sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 168 zł. 40 cnt. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Schmula Getzel, w Bruśnie nowym pod l. k. 20/35 położonej, w dniach: 19 czerwca 1876 r, 17 lipca 1876 i 14 sierpnia 1876 roku, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Cena wywołania 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 28 lutego 1876.

2100 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2003. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowej w sprawie egzekucyjnej Chajma Klagsbruna przeciw Józefowi Treli pto 390 złr. a. w. odnośnie do swego obwieszczenia z dnia 31 sierpnia 1875 l. 2638 podaje do powszechnej wiadomości, że będąca przedmiotem publicznej przymusowej sprzedaży realność pod Nrem 12 w Borze Gradzkim nie ze sześciu lecz z dziewięciu morgów gruntu się składa.

Dąbrowa dnia 5 maja 1876.

(2141 2—3) **Edykt.**

L. 4137. Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie 1) pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami, od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct. i 58 złr. 62 ct. w. a., 2) na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a to zapadłej raty z dniem 31 grudnia 1875, od pożyczki 5400 złr. m. k. czyli 5670 złr. w. a. w kwocie 407 36 ct. z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat półrocznych w równej kwocie 92 złr. 50 ct. w. a., od dnia 1go stycznia 1874 roku zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6%, wraz z nadzwyczajnym odsetkiem 2%, w myśl §. 65 statutów Towarzystwa, i obowiązań dłużników skryptem dłużnym objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 7 sierpnia 1866 r. do l. 2071 postanowionym, i kosztami egzekucyi w kwocie 10 złr. 52 ct w. a., dalej 3) na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Banku narodowego we Wiedniu w resztującej pożyczkowej kwocie 5425 złr. 74 ct. z odsetkami po 6% od 28 czerwca 1874 r., odsetkami zwłoki po 6% od pojedyńczych rat procentowych od dnia przypadłości licząc i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 38 złr. 95 ct. i 77 złr. 95 ct., wreszcie 4) na zaspokojenie pretensyi J. Ekscel. Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od d. 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., gdy rozpisana uchwałą tutejszą z dnia 28 września 1875 l. 13848 licytacya dóbr Korczyna i Kruszelnicy, orzeczeniem wys. c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 22 lutego 1876 l. 658 zniesioną została, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Korczyn I, II, III i IV w galic. Tabuli krajowej Dom. 48, pag 363, 373 i 359, i Dom. 21, pag 249 zapisanych, dłużnika p. Franciszka Smolki własnych, w starostwie Stryjskiem położonych i powyższym pretensyom za hipotekę służących, w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia 1876 i 13 września 1876 r., każdego razu o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania jest kwota 183.346 złr. 40 w. a., niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 14 września 1876 r. o godzinie 10 rano, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 18400 złr. w go ówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też austr. Banku narodowego, podług ostatniego kursu tychże.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu

Dla wierzycieli hipotecznych, a to: mieszkającego za granicą państwa Ignacego, Chądzyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Powkiewicza i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1875 r. prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza wcześnie lub też wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1876 r.

(2051 2—3) **Edykt.**

L. 7445. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości iz termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 501 i 502 w Zaleszczykach w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonych jakoteż intabulacyi Szlomy Rozenzweiga za właściciela tych realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem, z dnia 3 marca 1875 r. l. 3960 wyznaczony minął wzywa przeto wszystkich którzy z powodu istnienia lub porządku tabularnego wspomnionych ciał tabularnych za pokrzywdzonych się uważają, by zarzuty swe do dnia 15 września 1876 r. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach wnieśli w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy skuteczność wpisów hipotecznych osiągną.

Restytucya lub przedłużenie terminu powyższego miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 11 kwietnia 1876.

(2184 2—3) **Edykt.**

L. 3621. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście niniejszem ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Salomona Teichera w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1876, dnia 23 lipca 1876 i dnia 27 lipca 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, w biórze c. k. sędziego powiatowego, publiczny przetarg realności l. k. 65 w Rosochach dłużnika Andrzeja Terleckiego własnej na 480 zł. w. a. ocenionej.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare miasto 31 lipca 1875.

(2093 2—3) **Edykt.**

L. 5616. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Nissena Band w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w dniu 26 czerwca, w dniu 20 lipca i w dniu 21 sierpnia 1876., zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Jadownikach mokrych pod l. 2/109 położonej Jana Nowaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1660 zł.

Wadium zaś 166 zł

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 14 lutego 1876.

(2150 2—3) **Edikt.**

Z. 5775. Vier kaiserliche Maria Theresianische Stiftplätze deutscher Nation in der k. k. theresianischen Academie in Wien.

In der k. k. theresianischen Academie in Wien kommen mit Ende des laufenden Studienjahres vier kaiserliche Maria Theresianische Stiftplätze deutscher Nation in Erledigung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8te Lebensjahr bereits erreicht und 12te noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugniße, dann mit den Schulzeugnissen aus den letzten zwei Semestern zu belegen.

Sie haben den Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Candidaten, bei Verwaisten die Angabe dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und des Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Genüße des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von Wem für den Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 160 fl. werden bestritten werden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stilisiren und bis 15ten Juni l J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebite der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Personen, welche der Militärgerichtsbarkeit unterstehen, haben sich an ihr vorgesetztes Militär-Commando wegen Einbegleitung ihrer Gesuche an die politische Landesbehörde zu wenden

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 28 April 1876.

(2154) **Ogłoszenie.**

L. 760/pr. Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 7 maja 1876 L. 2297 prez. zamianował Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na 4tą kadencyę w roku 1876 c. k. radcę sądu wyższego i przełożonego c. k. sądu krajowego oddziału karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego Antoniego Szczepańskiego, Jana Leichamscheidera i Ludwika Korytowskiego.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, iż czwarta kadencya sądów przysięgłych w roku 1876 rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 3 lipca 1876 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Sgo Michała w sali na I. piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajow. karnego

Kraków dnia 12 maja 1876.

(2194) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11464. W celu nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyks. Karola Ludwika o rocznych 157 zł. 50 ct., ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracyi w Uniwersytecie Lwowskim lub Krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie powyższego obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie pochodzący z Bukowiny. W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. c. k. Namiestnikowi, na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swo je zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie o postępach w naukach, za pośrednictwem Grona Profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 31 maja r. b.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12 maja 1876.

(2162) **Ogłoszenie.**

L. 3811. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości powszechnej, że w rejestr prowadzony w sądzie tutejszym dla spółek gospodarczych i zarobkujących przy tamże jak ks: I str. l. 2. poz. 2 wpisanej firmie Towarzystwa zaliczkowego w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną, z uchwały z dnia 15 kwietnia 1876 l. 2818 jak ks. I. stron 5/6 na dniu 24go kwietnia 1876 wpisano, że ze składu Dyrekcyi Towarzystwa tego wystąpił kasyer i członek Dyrekcyi P. Karol Sawicz i że w jego miejsce w skład Dyrekcyi wstąpił jako kasyer i członek Dyrekcyi P. Władysław Wojciechowski prywatyzujący w Busku zamieszkały, wybrany ku temu na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem 16 marca 1876.

Złoczów 2 Maja 1876.

(2164) **Edykt.**

L. 10265. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd drukowy stosownie do wniosku c. k. Prokuratoryi rządowej z dnia 10 maja 1876 l. 5622 w myśl §§. 488 i 493 p. k. orzeka, w czasopiśmie „Djabeł" z daty Kraków 1 maja 1876 rok 8 nr. 9 artykut p. n. „Pieśń po sejmie" rozpoczynający się słowami „gdybyś ty sejmie . . . a kończący się słowami w 4 ustępie: „abyś we łbie olej miał" przedmiotową istotę występku przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi z §. 300 u. k. w myśl art. III ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. u. p. z 1863 stanowi.

W skutek tego zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę rządową konfiskatę tego czasopisma zatwierdza, dalszego rozszerzania wzmiankowanego czasopisma zabrania, zaś zaś ten w sposób ustawą przepisany równocześnie ogłasza, i zarazem w myśl §. 37 ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 6 D. u. p. orzeka że zabrane egzemplarze pisma tego drukowego mają być zniszczone.

Kraków 11 maja 1876.

(2044 1—3) **Edykt.**

L. 4982. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Jaszowskiego, w razie zaś śmierci jego, z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, iż przeciw nim Jossel Löwenthal w dniu 9 kwietnia 1876 l. 4982 do tutejszego sądu wniósł pozew o uznanie własności realności pod l. k. 85 w Przemyślu na Zasaniu położonej, który to pozew udzielono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem p. adw. Dr. Łużeckiego w Przemyślu z poleceniem, ażeby do dni 90 pisemną obronę pod rygorem skutków § 32 spr. sąd. wniósł.

Rzeczą tego, z miejsca pobytu niewiadomego jest, podać ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebne dla obrony środki, lub innego sobie zastępcę obrać i takowego sądowi przedstawić, gdyż inaczej złe skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 12 kwietnia 1876.

(2175) **Ogłoszenie.**

L. 1952. W c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej „Rudka".

O tem zawiadamia się strony interesowane z doniesieniem iż przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, wnoszone być mogą w Sądzie tutejszym zarzuty, w skutek których dalsze dochodzenia dnia 27 maja 1876 przeprowadzone będą.

Cieszanów dnia 13 maja 1876.

2206 **Kundmachung.**

In der Krida-Angelegenheit des Josef Kodrębski'schen Erben et Comp. wird zur Beratung und Beschlußfassung über die Art der Veräußerung des Waarenlagers der Termin auf den 20 Mai 1876 in Zaleszczyki im gemäß §. 144 Konkurs-Ord. bestimmt, wozu sämmtliche Gläubiger freundlichst eingeladen werden.

Zaleszczyki den 14 Mai 1876.

Brodacki Massaverwalter.

(2191) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 6 Mai 1876, Z. 11936 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Berliner Zusammenkunft" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 121 vom 3ten Mai 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 9 Mai 1876, zur Zahl 2262 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift: „Brünn 23 März (Der mährische Landtag)" in der Zeitschrift „Lokal-Anzeiger für Mährisch-Ostrau und Umgebung" Nro. 7 vom 1 April 1876, Blattseite 2, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und nach Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Zahl 8 R. G Bl. für 1863, und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 Absatz 2 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2137 1—3) **Konkurs.**

L. 460. Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 8 marca b. r. l. 368 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę nauczyciela kierującego przy szkole w Jarosławiu na przedmieściu Łeżejskiem z płacą 600 złr., dodatkiem 100 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę wniosą mają swoje podania, w potrzebne świadectwa zaopatrzone, najdalej do końca czerwca b. r. za pośrednictwem swych władz przełożonych do c k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu dnia 11 maja 1876.

(2129 1—3) **Edykt.**

L. 1253. W dniach 31 maja, 3 lipca i 7 sierpnia 1876 każdego razu o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Jędrzeja i Katarzyny Makowejów pod Nr. 19 w Jaworowie położonej na 700 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia pret nsyj Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 zł. zpn. a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. wadyum 70 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i akta zastawniczego opisania tej realności można w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów 31 marca 1876.

(2103 1—3) **Edikt.**

Zahl 9517 Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Kossów wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, daß in Sachen des Majer Jägermann gegen Iwan Pawluk wegen 15 Gulden österr. Währ. zur Hereinbringung der Vergleichssumme von 15 fl ö W. sammt Exekutionskosten per 3 fl. 34 kr., 3 fl. 1 kr., 94 kr., 2 fl. 12 kr. und den Kosten des gegenwärtigen Gesuches per 13 fl 7 kr. die exekutive öffentliche Veräußerung der schuldnerischen in Werbowce sub Cons.-Nr 148 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt, und behufs deren Vornahme derselben drei Termine und zwar auf den 31 Mai, 28 Juni und 19 Juli 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurden, bei deren ersten und zweitem Termine diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, — beim dritten aber auch unter demselben, um welchen immer Preis unter folgenden Bedingungen veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichlich erhobene Schätzungswerth von 295 Gulden österreichischer Währung angenommen.

Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufungspreises als Vadium zu Händen der Lizitationskommission im Baaren zu erlegen, welches dem Meistbietenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen aber nach Abschluß der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der gerichtliche Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden, hinsichtlich der auf der Realität haftenden öffentlichen Abgaben werden die Kauflustigen an das hiesige k. k. Steueramt gewiesen.

Wozu Kauflustige eingeladen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów 21 Dezember 1875.

(2138 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1307. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Liliena pko. Józefowi i Katarzynie Pankom o 500 zł. w. a. z pn w trzecim terminie, a mianowicie: dnia 9 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Podźwierzyńcu położonej na 1960 zł. oszacowanej, także poniżej ceny.

Zakład 196 zł w. a.

Resztę warunków, tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 27 lutego 1876.

(2193 1—3) **Konkurs.**

L. 791. Celem obsadzenia posady referenta ekonomicznego, w okręgu Krakowskiej c. k. podkomisyi krajowej p. gr., do której przywiązane jest dyurnum dziennych 3 złr. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w przeciągu dni 14tu od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej gazecie Lwowskiej licząc, przez właściwą c. k. władzę polityczną do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej p. gr. w Krakowie, wykazując legalnemi świadectwami: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina teoretyczne i praktyczne szczególnie w zawodzie ekonomicznym, nieganne zachowanie się, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, nakoniec znajomość języków krajowych.

Kraków dnia 13 maja 1876.

(2192 1—3) **Konkurs.**

L. 4262. W celu obsadzenia Apteki publicznej w Baranowie liczącem do 2000 mieszkańców, na której otworzenie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 13 kwietnia b. r. l. 17434 zezwoliło, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca 1876 r.

Ubiegający się o koncesyę winni swe podania należycie ostęplowane i w dowody uzdolnienia i kwalifikacyi zaopatrzone, wykazujące mianowicie obywatelstwo austryackie i własnowolność, stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na jednej z wszechnic Austryackich uzyskany, nieskazitelność obyczajów pod każdym względem, nakoniec posiadanie dostatecznego funduszu do urządzenia Apteki w Baranowie w przeciągu 6ciu miesięcy od uzyskania koncesyi, wnieść w wyżej oznaczonym terminie do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg dnia 3 maja 1876.

(2181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 356. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 13 czerwca 11 lipca i 16 sierpnia 1876 r. każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 293 w Obojny położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Stanisława i Zofii Mierzwów należącej w celu wydobycia należytości Leiby Ewena w ilości 20 zł. 48 ct. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 50 zł. w. a. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 4 marca 1876.

(2174 1—3) **Edykt.**

L. 2329. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie rozpisuje egzekucyjną sprzedaż gospodarstw włościańskich pod l. 47, 48 i 49 położonych Jana Cyronia własnych na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu od tegoż Jana Cyronia przyznanych, w trzech terminach t. j. dnia 31 maja, 27 czerwca i 27 lipca 1876 o godzinie 9 rano.

Warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dzień 25 września 1875 na sprzedać się mających gospodarstwach prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. Dr. Weigla z substytucyą p. adw. Dr. Wędrychowskiego.

Kraków 31 marca 1876.

(2178 1—3) **Edykt.**

L. 7156. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 41 zł. 40 ct. z pn. i 806 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 6 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1876 każdym razem o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 124 w Hartfeldzie położonej wedle Dom Cam. Tom I p. 134, 240 n. 5 haer. dłużnika Frydryka Bäckera własnej.

Cenę wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 957 zł. w. a. wadium zaś 196 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej jednak nie niżej ceny jak na zupełne pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych z pn. będzie potrzebna, a gdyby powyższe terminy przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 14 sierpnia 1876 o 3 godz. popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne można w tutejszym Sądzie przejrzeć lub sobie odpisać zaś o stanie tabularnym tej realności można powziąść wiadomość w tutejszej Tabuli wreszcie o stanie budynków i objętości tudzież jakości gruntów doń należących na miejscu w Hartfeldzie i w Grodeckiem c. k. Starostwie.

O tej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po 22 września 1875 do Tabuli weszli niemniej tych którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczona nie została na ręce ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Krischkiego sekretarza rady powiatowej tutejszej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów 31 grudnia 1875.

(2165 1—3) **Edykt.**

L. 1023. Na dniu 2 czerwca 1876 o 9 godzinie z rana będą w drodze publicznej licytacyi w tutejszym Sądzie sprzedawane rozmaite lica sądowe jako to pługi, brony, strzelby, pistolety, siekiery, wozy i t. p. przechowane, jeszcze za czasów byłych urzędów powiatowych opisane w osobnym protokole.

Wzywa się zatem wszystkich właścicieli, którzyby własność swoją wykazać mogli by w tym celu w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia w sądzie tutejszym się zgłosili.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk dnia 6 maja 1876.

(2061 1—3) **Edykt.**

L. 25170. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Alfreda Kiesling handlarza meblami.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Balka wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 maja 1876 r. godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 19 lipca 1876 r., godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 8 maja 1876.

(2152 1—3) **Edykt.**

L. 1613. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitałów indemnizacyjnych orzeczeniami byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 28 lipca 1856 r. L. 3468 i z dnia 17 września 1861 L. 3032 w sumach 960 zł. 10 kr. i 97 zł. 10 kr. m. k. dla jednej szóstej (1/6) części dóbr Zawada wedle Dom. 65, pag. 440 n. 35. haer. i Dom. 256, pag. 10. n. 51 haer. dom. 256 pag. 20 n. 64, 65, 66, 67 i 69 haer, do Piotra i Katarzyny Bössbierów Stanisława i Zofii Widłów, Jana i Anieli Lenartowiczów i Franciszka Wojtyły należącej wyrachowanych wszystkich tych, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 12 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;
b) liczebnie oznaczoną wierzytelność, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem;
c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;
d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5. patentu z dnia 25 Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2153 1—3) **Konkurs**

L. 2904. Do prowadzenia metryk izraelickich przy gminie wyznaniowej w Wiśniczu nowym i w Bochni rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje w 4 tygodnie od dnia 15 maja b. r., zaopatrzone w dowody jakich §. 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 l. 14095 wymaga za pośrednictwem władzy ich zamieszkania do tutejszego c. k. Starostwa wnieść z oświadczeniem że gotowi są poddać się egzaminowi.

Bochnia dnia 10 kwietnia 1876.

(2145 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 623. Jego Excelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, zamianował reskryptem z dnia 24 kwietnia 1876 l. 3591 na mocy §. 301 post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym.

Przewodniczącym Prezydenta tego sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców: Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera i Alfreda Linzbauera.

Trzecia zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się dnia 3 lipca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 9 maja 1876.

(2157 1—3) **Edykt.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy uwiadamia że celem zaspokojenia przyznanych c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu ubogich kosztów w ogólnej kwocie 8 złr. w. a., i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 7 złr. 97 ct. a. w. po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. k. 62 99, rep. 170 w Tyśmienicy położonej wspólnie do Josla Friedmanna i dłużniczki Heni Friedmann należącej i do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina t. j. na dzień 30 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1876 zawsze o godzinie 10 zrana.

Za cenę wywoławczą ustanawia się wartość tej realności w kwocie 650 złr. a. w zaś wadyum wynosi 65 złr. a. w.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyinych można w t. s. registraturze przejrzeć, a względem zaległości podatkowych odsyła się interesowanych do urzędu podatkowego w Tłumaczu.

Tyśmienica dnia 31 marca 1876.

(2116 1—3) **Edykt.**

L. 25884. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, p. Antoniemu Wereszczyńskiemu iż przeciw niemu Leib Proch pod dniem 3 maja 1876 l. 24214 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą adwokata Dr. Czeszera kuratorem mianował, któremu wydany dnia 3 maja 1876 r. l. 24214 nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 maja 1876.

(2099 1—3) **Edykt.**

L. 1866. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Cypra Birnbaum iż w celu doręczenia jej tusądowej uchwały z 19 czerwca 1875 r. l. 4390 na jej prośbę z 5 kwietnia 1875 r. l. 4390 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu pod l. k. 184 i 186 1/4 tutaj położonego dla niej kuratorem adw. dr. Seinfelda z zastępstwem adw. dr. Bardacha ustanowiono i temuż kuratorowi powołaną uchwałę wraz z załącznikami prośby doręczono.

Stanisławów 14 kwietnia 1876.

(2213 1—3) **Edykt.**

L. 1749. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 389 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a Wojciecha Trzosa własnej a składającej się z domu z placem i ogródkiem pod 1 miarkę wysiewu na zaspokojenie należytości Löbl Majerowi w kwocie 18 zł. 40 ct. zpn. w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 7 czerwca 1876 r. dnia 5 lipca 1876 r. i dnia 7 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 40 zł.

Wadyum zaś 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registratnrze.

Niepołomice dnia 7 maja 1876.

(2226 1—3) **Edykt.**

L. 5110. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 190 zł. 60 cnt. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. kons. 100 w Hryniowcach położonej masy spadkowej dłużnika Josla Kniesbachera własnej na rzecz Ity Kern w trzech terminach a to na dniu 8 czerwca 1876 r. i na dniu 11 lipca 1876 r. o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 2700 zł. w. a. lub wyżej takowej, zaś na 10 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 270 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Tłumacz 28 grudnia 1875.

(2201 1—3) **Edykt.**

L. 3443. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem masę leżącą Tekli z Siemigniowskich Kłodnickiej, Petronelę z Białeckich Matkowską i Leibę Hornsteina, że przeciw nim Franciszka z Babireckich Bobrowska, Władysława i Wincenty Gorzyccy i Józef Bem o extabulacyę z części dóbr Manajowa na rzecz Leona i Tekli Kłodnickich Dom. 130, pag. 381 n. 34 on. intabulowanych praw wspólnej własności wszystkich dochodów, obowiązek ponoszenia wspólnie ciężarów i wydatków, wzajemne prawo dożywocia wszystkich dóbr, donacyę wszystkich ruchomości po śmierci jednego małżonka pozostałych, z wszystkiemi nadcięża-rami, pozew wnieśli, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej na 90 dni wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Billeta z substytucyą adwokata Haynego za kuratora ustanowił.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 29 kwietnia 1876.

(2123 1—3) **Edykt.**

L. 6565. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Młyńskiego, że przeciw niemu p. Wacław Maryan dw. im. Mazaraki dnia 24 kwietnia 1876 l. 6565 pozew o uznanie go za właściciela części dóbr Rostoczek dom. 61 pag. 9, zapisanej i za uprawnionego do poboru indemizacyjnego kapitału z rątami z tej części dóbr wyrachowanego wniósł, i że ten pozew kuratorowi dla pozwanego w osobie p. adw. Dr. Kohna z zastępstwem p. adw. Dr. Ehrlicha ustanowionemu celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został.

Wzywa się zatem Jana Młyńskiego, aby powyższemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę Sądowi wymienił.

Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(2106 1—3) **Edykt.**

L. 145. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem Isahara Gutharz a względnie tegoż spadkobierców, iż pod dniem 8 stycznia 1876 l. 145 gmina miasta Stryja wypowiedziała temuż najem części gruntu niniejszego na Kruczajówce pod l. k. 115 w Stryju położonego, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu tak Isahara Gutharz jakoteż jego spadkobierców dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Popiela ze Stryja i temuż wypowiedzenie doręczono

Wzywa się zatem wspomnionego Isahara Gutharz a względnie tegoż spadkobierców, by ustanowionego kutatora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą. Stryj dnia 9 stycznia 1876.

(2144 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 807. Celem zapewnienia dostawy 188 7 kub. metrów czyli 55 5/10 sągów drzewa opałowego bukowego dla domu więziennego w Tarnowie na 2 półrocze 1876 odbędzie się dnia 26 maja 1876 od godziny 9 z rana w tutejszym Sądzie publiczna licytacya in minus.

Przedsiębiorcy złożyć mają 10% wadyum w kwocie 89 zł. i przystąpić mogą albo do ustnej licytacyi, lub wnieść do rąk komisyi licytacyjnej piśmienne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum Sądu obwodowego
Tarnów 7 maja 1876.

(2169 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3759. Dnia 18 lipca 1876 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen publiczna licytacya przez pisemne oferty celem wydzierżawienia na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 r., prawa poboru myta mostowego na rzece Popradzie przy Starym Sączu przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi dóbr Staro Sądeckich.

Cena fiskalna jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 2088 zł. w. a.

Główne warunki licytacyi są:

1) kaucya dzierżawna ma być złożoną w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego a raty dzierżawne mają być opłacane miesięcznie z góry.
2) licytować można tylko przez pisemne oferty, które zaopatrzone być mają w wadyum 10% od powyższej ceny wywołania, i wniesione być winne bezpośrednio do c. k. Dyrekcyi lasów domen w Bolechowie najdalej do dnia 18 lipca 1876 do godziny dziesiątej przed południem.

W ofercie powinien być ofiarowany czynsz dzierżawny liczbami i słowami wyrażony, oraz powinna każda oferta zawierać oświadczenie, że oferent zna dokładnie warunki licytacyi, i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasowym w Starym Sączu.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów dnia 12go maja 1876.

(2155 2—3) **Edykt.**

L. 5950. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Tomasza Korszowskiego, iż pod dniem 25 kwietnia 1876 l. 5950 wniósł przeciw niemu Feliks Pohorecki pozew o uznanie własności do realności pod l. 73/632 w Tarnopolu położonej, na imie Jana Korszowskiego dom. 3 sub. pag. 139 n. t. haer. intabulowanej, który uchwałą z dnia 1 maja 1876 r. l. 5950 do pisemnego postępowania zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Tomasza Korszowskiego sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się temuż kuratora w osobie pana adwokata Dr. Łuczakowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Kwiatkowskiego i doręcza się pierwszemu powyższą uchwałę.

Upomina się zatem z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, by ustanowionemu sobie kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielił, lub innego sobie obrońcę obrał i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Tarnopol 1 maja 1876

(1924 2—3) **Edykt.**

L. 2258. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 2 czerwca 5 lipca i 4 sierpnia 1876 r. o 10 godzinie rano celem zaspokojenia sumy 3600 zł. w. a. Israelowi Hudesowi przyznanej egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba Lejby Weinsteinera i Perli Goldy Weinsteiner i Perli Goldy Weinsteinerowej pod l. 221 w Sokołowie położonej.

Cena wywołania 9539 zł. wadyum 954 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć. Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokołów dnia 31 marca 1876.

(2045 2—3) **Edykt.**

L. 5029. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Władysława Gołaszewskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Franciszek Antoni dw. im. Wolf o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4240 zł. w. a. zpn. tudzież o adnotacyę wytoczonego sporu w stanie biernym dóbr Targowiska, Widacz i Łężany prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 października 1873 do l. 12824 i 17 grudnia 1873 do l. 15190 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata p. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Mendrochowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 19 kwietnia 1876.

(2062 2—3) **Edykt.**

L. 2476. Ze strony c. k. miejsko del. sądu powiatowego w Kołomyi zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michasia Kowalczuka iż Berl Schaller o odnowienie rozprawy względem wytoczonego mu pod dniem 18 marca 1873 r. do l 2673 o oddanie 600 misek polewanych lub zapłacenie 120 zł. pozwu upraszał wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana wyznacza się i ustanawiając Michasiowi Kowalczukowi kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Dębickiego wzywa go się ażeby temuż wcześnie przed terminem potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja 15go marca 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 19. D. D. T. (2097 3—3)

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości Szanownych Członków, uprawnionych do brania udziału w Zgromadzeniu Ogólnem, w dniu 30 maja b. r. w Krakowie odbyć się mającem, że

Szanowny Zarząd c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika

podobnie jak w roku zeszłym

zezwolił na zniżenie ceny przejazdu II. klasą o 33 1/3 % do Krakowa i z powrotem na czas od 22 maja do 4 czerwca b. r. dla udających się na tegoroczne Zgromadzenie Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń,

którzy kartą legitymacyjną i kartą wstępu się wykażą.

karty te, na żądanie Szanownych Członków, wydaje biuro Dyrekcyi w Krakowie i biuro Reprezentacyi Dyrekcyi we Lwowie.

Jeżeli Zarządy innych kolei krajowych użyczą także pewnych ułatwień przejazdu, Dyrekcya nieomieszka zawiadomić o tem Szan. Członków.

Kraków, dnia 10 maja 1876.

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

L. 243/pr. (2235 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem **konkurs na posadę Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej,** w II randze etatu służby miejskiej, **z płacą** rocznych **2.000 zł., kwaterowem 400 zł. i pięcioleciem** po **200** zł. a. w.

Od kandydatów na powyższą posadę **wymaga się dowodu** ukończenia odpowiednich nauk, tudzież **złożonego w publicznym zakładzie egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej,** nadto dowodu **dostatecznej praktyki** w zawodzie rachunkowym.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, winni nadto nadmienić, czyli i w jakim stopniu z urzędnikami Magistratu są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Podania, zaopatrzone wymaganemi dowodami, **należy wnieść** we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu **w terminie do końca czerwca 1876 r.**

Od Prezydyum Magistratu król. stołecz. miasta Lwowa

dnia 14 maja 1876 r.

Die Herren Gläubiger der Konkurs-Masse „Michael Barach u. Wolf Hammel"

werden hiemit in Kenntniß gesetzt, daß zufolge Ermächtigung des Konkurs-Kommissärs k. k. Landesgerichtsrathes Herrn **Miklaszewski** vom 10 Mai l. J. Z. 52, eine 12-perzentige Theildividende der für liquid anerkannten Forderungen, Seitens des Gefertigten, gegen Abschreibung auf den bezüglichen Forderungs-Urkunden, sofort ausbezahlt wird.

Lemberg, am 15 Mai 1876.

(2238 1—3) Dr. ***Leo Rappaport,*** Landesadvocat.

L. 232. (2227 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W powiecie Skałackim jest kilka posad **pisarzy gminnych** z roczną płacą od 250 do 300 złr. do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady, zechcą świadectwa odpowiedniego uzdolnienia, przesłać Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do końca maja 1876 r.

Skałat, dnia 14 maja 1876 r.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.